Nr. 132. Niedziela, 13 Czerwca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej,** Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,090.

Telefon Redakcyi Nr. 193. — Telefon Administracyi 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	16 Mk
„ „ z dostawą	19 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	20 Mk
„ „ w innych państwach	22 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują tylko całoi półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa mianował postanowieniem z dnia 8 maja 1920 r. dra Józefa Ziemackiego, byłego docenta prywatnego Uniwersytetu w Charkowie, byłego profesora Instytutu klinicznego dla lekarzy im. wielkiej księżny Heleny Pawłówny w Petersburgu, a obecnie wykładającego w charakterze profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, profesorem zwyczajnym anatomii topograficznej i chirurgii operacyjnej w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 4 maja 1920 r. dr. Adama Czyżewicza, prywatnego docenta Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, profesorem zwyczajnym położnictwa i ginekologii w Uniwersytecie warszawskim.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził uchwałę Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie nadającą dr. Janowi Lewińskiemu *veniam docendi* z geologii i paleontologii.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził uchwałę Grona Profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego udzielającą dr. Janowi Wilczyńskiemu *veniam docendi* z zakresu zoologii.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zamianowało w myśl artykułu IV. rozporządzenia z dnia 10 listopada 1919 r. współredaktora *Gazety Lwowskiej* Artura Schrödera asesorem sądu polubownego dla spraw ubezpieczenia pensyjnego we Lwowie.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadało reskryptem z dnia 6 maja 1920 prywatnemu gimnazyum realnemu i liceum SS. Urszulanek w Stanisławowie na lata szkolne 1918/20 i 1919/20 prawo publiczności oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw mających ważność szkół rządowych.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadało reskryptem z dnia 18 maja 1920 klasom I.—V. oraz VII. i VIII. prywatnego realnego gimnazyum żeńskiego w Jaśle prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność świadectw szkół rządowych.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował kandydata adwokackiego dr. Ignacego Wielgusa aplikantem w Wadowicach.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi w IX. randze oficyałów kancelaryjnych Juliana Luberdowicza w Nowym Targu, Eljasza Bandura w Bochni, Jana Dunikowskiego w Krakowie, Antoniego Badwanowskiego w Rozwadowie, Herza Blausteina w Krakowie i Jana Włodarczyka w Tarnowie.

Oficyałami kancelaryjnymi w X. randze kancelistów: Stanisława Janusiewicza w Żmigrodzie, Jakóba Buryłę w Brzesku, Jana Stopyrę w Chrzanowie, Józefa Luberdę w Kętach i Jana Niżankowskiego w Wieliczce, wszystkich z rangą od 1 lipca 1919.

Lwów dnia 12 czerwca 1920.

Rokitna.

Jutro t. j. dnia 13 czerwca przypada piąta rocznica sławnej Rokitny.

Drugi szwadron polskich ułanów Legionowych pod wodzą rotmistrza Zbigniewa Dunin Wąsowicza dnia 13 czerwca 1915 roku z rozkazu austryackiej komendy, wiedząc, że idzie na śmierć, zaatakował poczwórne, silnie ufortyfikowane i obsadzone rossyjskie rowy strzeleckie, z brawurą przypominającą szarżę polskich ułanów napoleońskich pod Samosierrą. Bezmyślny czy też może celowo zbrodniczy rozkaz wojskowych władz austryackich ułan polski wypełnił tak świetnie, że w osłupienie i podziw wprowadził nieprzyjaciela. Dokonano niepodobnej wprost rzeczy, bo wzięto prawie trzy rowy strzeleckie i gdyby akcyę ułanów polskich poparło zaraz ówczesne dowództwo austryackie, nie nadarmo byłby poległ bohaterski wódz szwadronu Wąsowicz i 14 jego towarzyszy. Prócz tego 20 ułanów odniosło ciężkie rany.

Szarża ta to cudny symbol polskiej pogardy śmierci, bezgranicznego męstwa, karności i posłuszeństwa dla rozkazów, jeden z najświetniejszych czynów w dziejach oręża polskiego, który opromienił go nowym nieśmiertelnym blaskiem

A było to na samym początku tworzenia się armii polskiej, kiedy ochotniczy żołnierz polski dopiero zaprawiał się na nowo w rzemiośle wojennem.

Jakąż wiarą w lepszą przyszłość przepełnione musiało być jego serce, jakże naraz wskrzesło tradycyjne jego męstwo, fantazya kawalerska igrająca ze śmiercią i nie znające granic poświęcenie, gdy szło o honor ułańskiej szabli polskiej, jakże rwały się młode żołnierskie dusze do czynu, któryby przybliżył wielki dzień Wyzwolenia, skoro tak odrazu wyrąbał sobie w topieli krwi cześć, miłość i szacunek każdego, kto wie, co to jest żołnierz i jaka jest jego powinność.

W oczach świata stał się pięć lat temu cud żołnierskiej cnoty, wiążący się w chwale z czynami naszej husaryi i szwoleżerów, cud, który raz jeszcze przypomniał Europie, iż niema żołnierza, nad polskiego i że takiemi rękoma dźwignięta. Ojczyzna powstać musi do życia.

A potem przyszły podobne epizody, między innymi szarża Krechowiaków, te dzisiejsze przepyszne ataki kawaleryjskie, które obok niezrównanych, huraganem zapału granych ataków naszej żelaznej piechoty, znaczą słońcem sławy szlak polskiego oręża.

Rokitna!...

To słowo wymawiane jak relikwia, dziś w piątą rocznicę nasuwa tyle myśli i taką dumą podnosi piersi.

Mimo wszystko nie darmo przelała się krew najdroższa, bo z posiewu jej wyrosło drzewo wolności. I już nie powtórzy się nigdy fakt taki, jak pod Rokitną, nie pójdzie ułan polski za rozkazem obcym, a jeśli przyjdzie mu krwią przypieczętować zwycięstwo, to pod jedynym, wolnym sztandarem Polski, którego drzewca nikt mu wyrwać nie zdoła!

Pochylając dziś czoła przed pamięcią bohaterów z pod Rokitny, tych, którzy już od pięciu lat w mogile, i tej garstki, która się nam jeszcze z nich ostała, składamy hołd orężowi polskiemu, z dumą i ufnością patrząc w coraz jaśniejszą przyszłość, świecącą nam na ostrzu szabel i bagnetów drogiego żołnierza naszego.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI. 26)

WARNEŃCZYK.

SPYTEK Z MELSZTYNA.

(Ciąg dalszy).

Dwie chwile wspomnieć nam należy z pierwszych dni panowania Warneńczyka.

Oto po koronacyi uczta na zamku złączyła dostojników. Spożywano mięso i spełniano złote puhary, gdy król, który rad witał gości i każdego według zasług pochwalił, tak odezwał się do Zbyszka, biskupa.

— Tęskno mi ano, że między dostojnikami nie widzę tutaj przeciwnika mego Spytka z Melsztyna.

Odparł biskup:

— Myślałem już o tem miłościwy panie. W dzień wasz uroczysty można nawet dawne winy darować, ale Spytek nagrzeszył wiele i nie godzi się łaskawie go rozzuchwalać.

— Radbych przecie ujrzał go na swym dworze.

— Nie będę przeciwić się wam, miłościwy panie. Baczcież jeno, by przez dobre serce wasze, doświadczeniem nie poparte, nie wyniknęły nowe klęski dla królestwa.

Spytał potem król:

— Żali wysłaliście listy z prośbą o uwolnienie pana Siestrzeńca.

Odparł biskup:

— Spełniłem wolę waszą miłościwy panie, próżne zabiegi były jednak. Zanim doszło pismo nasze, pan Siestrzeniec, osadzon przez mieszczan, na rynku ścięty został. Prosił jeszcze wprzódy, by ulubionego konia pozwolono mu użyć. Gdy nań wsiadł przeskoczył straże i spróbował uchodzić. Ujęto go jednak przy miejskich bramach i oddano w ręce mistrza wprzódy, nim nasze pisanie doszło swego przeznaczenia.

* * *

Nazajutrz młody król wyjechał konno na miasto w myśl starodawnego obyczaju. Głowę stroiła mu korona, a z ramion spływał szkarłatny płaszcz, gronostajami podbity. Nabijane kamieniami sągwice spinał z sobą łańcuch szczerozłoty. Król ubrany był w suknię błękitną, a rumaka jego za uździenice wiodło dwoch chłopiąt rycerskich w białych aksamitach, na których był wyszyty złotem herb Jagiellonów. Byli to Jan z Rzeszowa i Marcin z Rożnowa, starszy z dwóch synów Zawiszy Czarnego. Towarzyszyli Władysławowi w owej chwili, jak mieli za lat dziesięć stać przy jego boku w bitwie pod Warną.

Orszak poprzedzała straż rycerstwa na wierzchowcach przybranych w białe kity strusie, dalej podążał marszałek królestwa oraz kasztelan i wojewoda krakowski. Obok króla jechali Zbyszek z Oleśnicy i Stanisław z Pawłowa w infułach i strojach biskupich, ze lśniącymi pacyfikatami na piersiach, a tuż za nimi Ziemowit i Bolesław, książęta mazowieckie, również w koronach na głowie i na koniach, wiedzionych przez giermków, a przybranych w kropierze złotolite.

Za dostojnikami podążały poczty ich i rycerstwo.

Władysław u Grodzkiej bramy powitał burmistrza i radę miejską, którzy wyszli poważni, w łańcuchach na szyi, a złoconą służbą poprzedzani, by przyjąć go chlebem i solą; poczem jako nakazał zwyczaj, przestrzegany od czasów Łokietka, udał się do kościoła Panny Maryi, by pomodliwszy się, a potem wyszedłszy, przyjmować na rynku hołd od mieszczan krakowskich.

Droga z kościoła do ratusza była różnobarwnem suknem wysłana, a pod ratuszem, od strony sukiennic zgotowano wywyższenie, szkarłatem obite, na którem stał pod baldachimem tron uroczysty.

Zebrały się wokół cechy z różnobarwnymi sztandary, z berłami i oznakami swego rzemiosła.

Król nadjechał wśród okrzyków wielotysięcznego tłumu i już wstąpić miał na wywyższenie. Naraz spostrzegł, iż książęta mazowieccy, bladzi od gniewu, przysunęli się doń z końmi i starali się odgrodzić biskupów.

— Strona prawa przy odbieraniu hołdu przynależy krwie królewskiej! — zawołał urywanym głosem Bolko mazowiecki.

— Pierwsze miejsce przygodzi się Kościołowi jako zastępcy Boga — odparł Zbyszko.

Stanisław z Pawłowa odjechał na bok, snać nie chciał wszczynać sporu z książętami swojej okłoci.

— Pokorni byliście, gdy chodziło o wybór króla! — wybuchnął Ziemowit, który zwyczajnie gniewowi nie dawał się unosić. — Nie pozwolimy ubliżyć krwi piastowskiej. Nadto szybko odsłaniacie oblicze, księże biskupie!

Cały orszak zatrzymał się, a burmistrz i mieszczanie z chorągwiami czekali gotowi do serdecznego hołdu i dziwili się dlaczego obchód się odwleka.

— Niech król rozsądzi — odparł Zbyszek.

Młody władca obrócił na kłócących się oczy senne, zgorszone tym sporem. Wiedział, iż książętom należy się jego prawa ręka i na uczucia jego do biskupa padł pierwszy chłód, od którego nie mógł się już później wyzwolić.

Poirzał potem na wielotysięczne tłumy ludu, które stały, rojąc się, ciekawe widowiska, a wykrzykujące jego cześć.

Uniósł się na koniu, podniósł rękę i zawołał:

— Niech żywie lud krakowski!

— Niech żyje Władysław III. — odpowiedziało echo tłumów, a sztandary pochyliły się ku ziemi.

Wówczas król odwrócił konia i ruszył z powrotem na zamek, nie odbierając hołdu, a za nim podążyli zmieszani biskupi i książęta.

Przyczyna tego nagłego odjazdu nie utaiła się w Krakowie, a chociaż lud żałował przerwania się uroczystości, to jednak długo później rozprawiał o roztropności władcy-pacholęcia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co kupić na imieniny?

Nad rozwiązaniem powyższego pytania, urastającego wobec panującej u nas wszechwładnie drożyzny do wyżyny zagadnienia, biedzić się będą ci wszyscy, którzy bądź w rodzinie, bądź w kole przyjaciół mają solenizantów o imionach: Antoni, Jan, Piotr, Paweł lub Antonina, Wanda, Janina, Emilia...

Toć czerwiec! Zbliżają się dni tak popularnych u nas świętych patronów....

Co kupić? Każdy w miarę możności chciałby ofiarować coś co sprawiłoby solenizantowi lub solenizantce radość istotną, co miałoby wartość bezwzględną, byłoby szczęśliwem połączeniem miłego z pożytecznem.

W chwili, gdy Polska ma prawo żądać od swych obywateli rozumnej oszczędności, należy powstrzymać się od wydawania, a raczej od trwonienia setek marek na słodycze, na cacka bezużyteczne, na drobiazgi tualetowe, na perfumy — słowem na rzeczy zbytku, przeważnie importowane z zagranicy, obniżając wartość naszej waluty.

Więc kwiaty? Podarek najmilszy, najwdzięczniejszy, znak bowiem widomy odradzania się przyrody po śnie zimowym, symbol wiosny życia, a dziś i odradzającej się Polski.

Kwiaty jednak szybko zwiedną poschną, zginą, nie pozostawiając śladu po sobie, nie będą mówiły stale obdarowanemu o sercu lub pamięci tego, który je ofiarował.

Więc, na miły Bóg, co kupić?

Odpowiedź tak łatwa!

Istnieje podarunek, jaki każdy Polak lub Polka nabyć może, posiadając choćby tylko sto marek, a więc znacznie mniej, niż kosztuje obecnie pudełko czekolady lub niewielka wiązanka kwiatów.

Podarunek ten sprawi niewątpliwie radość wielką obdarowanemu będzie czynem patryotycznym świadczącym chlubnie o zrozumieniu przez nas chwili dziejowej i obowiązku względem Polski.

W tym roku wyjątkowym, w roku potężnie odradzającej się Polski każdy solenizant lub solenizantka otrzymać powinni od swoich krewnych, przyjaciół i znajomych tylko jeden rodzaj podarunku — świadectwo Pożyczki Odrodzenia.

W ten sposób czyniąc zadość nakazowi serca lub pamięci przysporzymy skarbowi Rzeczypospolitej milionów marek, zagadnienie, „co kupić na imieniny" rozwiążemy tak jak możemy i powinniśmy.

Z frontów.

Komunikat sztabu generalnego.

Z dnia 11 czerwca b. r.

Na północnym odcinku i wzdłuż Berezyny na ogół sytuacya bez zmiany. Na Polesiu oddziały gen. Sikorskiego rozpoczęły kontrakcyę celem odrzucenia sił bolszewickich koncentrujących się w rejonie Czernobyla. Na froncie ukraińskim odbywa się planowe przegrupowanie.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński.

Liceum Krzemienieckie.

W sprawie Liceum Krzemienieckiego zostały wydane dwa poniższe pierwszorzędnej wagi rozporządzenia:

Naczelnego Wodza Wojsk Polskich o otwarciu Liceum Krzemienieckiego:

Odrodzona Rzeczpospolita Polska szuka dróg własnych, by wychować nowe pokolenia dzielnych obywateli, którzyby Jej wielkość i chwałę szerzyć i utrwalać zdołali. Chcąc drogi te odnaleźć, musi sięgnąć do tradycyi wielkich przodków i oprzeć się na powołanych przez nich do życia instytucyach wychowawczych, które ongiś, po politycznem naszej Ojczyzny upadku, zdrowego ducha polskiego zachować umiały.

W tej wielkiej pracy, która do odrodzenia Ojczyzny doprowadziła, niemałą odegrało rolę Liceum Krzemienieckie, stworzone wysiłkiem wiekopomnej pamięci Tadeusza Czackiego i kresowej ludności polskiej. Słynną tę uczelnię powołuję niniejszem do nowego życia, by snuła dalej wielką myśl swych założycieli i pełniła w nowych warunkach, z tą samą jednak gorliwością co przed laty, tę samą służbę na pożytek Ojczyzny, nauki i cnoty.

Quod felix faustum fortunatumque sit.

Warszawa, Belweder, dnia 27 maja 1920 r.

Wódz Naczelny
(—) *J. Piłsudski.*

Komisarz Naczelny Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego
(—) *Antoni Mińkiewicz.*

R o z k a z
Naczelnego Wodza Wojsk Polskich
o majątkach Liceum Krzemienieckiego.

Powołane do życia rozkazem moim z dnia 27 maja r. 1920 Liceum Krzemienieckie posiadać winno dostateczne środki materyalne, by sprostać mogło włożonym nań szerokim zadaniom.

Przeto na własność Liceum przekazuję cały majątek ruchomy i nieruchomy, kapitały, prawa i t. d., które należały do tegoż Liceum w chwili zamknięcia go przez rząd rosyjski. Liceum winno podjąć kroki celem wyświetlenia stanu faktycznego i prawnego, w jakim ten majątek się znajduje, oraz celem jego rewindykacyi. Liceum Krzemienieckiemu nie służy prawo alienowania nieruchomości.

Niezależnie od wspomnianego majątku, pod Zarząd Liceum Krzemienieckiego przekazuję z prawem użytkowania dochodów:

I. a) leśnictwo Krzemienieckie wraz z ziemią orną i łąkami przy temże leśnictwie w Tetylkowcach i Szczasnówce,
b) leśnictwo Radziwiłłowskie,
c) leśnictwo Miłosławskie,
d) leśnictwo Suratskie,
e) leśnictwo Dubłańskie,

II. majątki fundacyjne: Biało-Krynicę i Leduchów, składające się z łąk, lasów i ziemi ornej, z obowiązkiem dochowania woli fundatorów, o ile ta nie sprzeciwia się interesom Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, Belweder, dnie 27 maja 1920 r.

Wódz Naczelny
(—) *J. Piłsudski.*

Komisarz Naczelny Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego.
(—) *Antoni Minkiewicz.*

O nowy gabinet.

Kuryer Warszawski pisze: Naczelnik Państwa wezwał wczoraj po południu p. Witosa do siebie na naradę. P. Witos przedstawił sprawę koncepcyi gabinetu centrowo-lewicowego, wskazując na rzekomą możliwość jej urzeczywistnienia. Następnie wezwał do siebie Naczelnik Państwa p. Dubanowicza, prezesa N. Z. L. P. Dubanowicz oświadczył, że w obecnem położeniu klub jego uważa za wskazane utworzenie gabinetu opartego wyłącznie o grupy centrowe.

Od godziny 6—8 wieczorem trwały narady posłów Witosa i Bataja z zarządem klubu P. P. S. W odpowiedzi na uczynione im propozycye socyaliści dali do poznania, że skłonni są wstąpić do gabinetu. W każdym razie możliwość porozumienia ludowców z socyalistami zarysowała się na wczorajszej konferencyi bardzo realnie.

Narodowy Związek ludowy zajmował się propozycyą Polskiego stronnictwa ludowego dotyczącą utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego z wyłączeniem skrajnej lewicy. Po skończonych obradach klub wydał następujący komunikat:

Klub Narodowy Zjednoczenia Ludowego po obszernej dyskusyi na wniosek p. Falkowskiego powziął następującą uchwałę:

Po odrzuceniu przez Polskie Stronnictwo Ludowe propozycyi ponownego utworzenia Rządu opartego o stronnictwa środkowe Sejmu (N. Z. L. — P. S. L. Chrześć. Dem. Zjedn. Nar. N. P. R.) Klub Nar. Zjednoczenia Lud. mając na uwadze ciężkie i pełne powagi położenie kraju, powziął na posiedzeniu dnia 11 czerwca jednomyślną uchwałę uznającą konieczność utworzenia w obecnej chwili Rządu opierającego się o wszystkie stronnictwa sejmowe z programem ograniczonym do: 1. Obrony zagrożonych granic, ich ustalenia i zawarcia pokoju; 2. obrony podstawy finansowej i ekonomicznej przyszłości kraju; 3. pomyślnego przeprowadzenia plebiscytu.

Uchwały powyższe imieniem N. Z. L. zakomunikował Prezes Ministrów Skulski p. Witosowi.

Gen. Szeptycki o sytuacyi.

Kuryer Warszawski donosi: Zapytany o sytuacyę na powierzonym mu froncie, generał Szeptycki odpowiedział:

Dnia 14 maja rozpoczęła się na naszym froncie wielka bitwa, która trwa do dnia dzisiejszego i bliska jest rozstrzygnięcia. Miejscowe powodzenia bolszewickie, którzy rzucili na front ten ogromne armie, zlikwidowano. Trzy ataki czerwonych oddziałów krwawo dla nieprzyjaciela odparto. Sytuacya wojskowa polepsza się z dnia na dzień. Obecnie powierzone mi wojska prowadzą od kilku dni zwycięzką kontrofenzywę, w której rezultacie stoimy obecnie na linii Dokszyce-Parafianowo.

Ogólny komitet plebiscytowy.

Marszałek Sejmu Trąmpczyński podjął inicyatywę zawiązania w Warszawie ogólnego Komitetu plebiscytowego, któryby miał za zadanie skoordynowanie poszczególnych istniejących już komitetów i wzbudzenie wśród społeczeństwa polskiego zainteresowania dla sprawy plebiscytowej.

Wczoraj w gabinecie Marszałka Sejmu odbyło się posiedzenie, na którem obecni byli przedstawiciele poszczególnych komitetów plebiscytowych oraz przedstawiciele Rządu. Przedstawiciele działających w Warszawie komitetów plebiscytowych wyrazili uznanie dla tej inicyatywy Marszałka i obiecali współdziałanie w tej sprawie. Na sekretarza wspólnego komitetu plebiscytowego Marszałek powołał redaktora p. Sadzewicza.

Tymczasowy lokal komitetu mieści się przy ulicy Krakowskie przedmieście 60. W dniach najbliższych nastąpi ogłoszenie odezwy Marszałka w tej sprawie.

W sprawie unifikacyi b. dzielnicy pruskiej.

Gazeta Warszawska omawiając sprawę unifikacyi byłej dzielnicy pruskiej przypomina, iż istnieją dwa projekty rozwiązania tej sprawy: Mianowicie Prezes Ministrów Skulski domaga się niezwłocznego złączenia agend rządowych Wielkopolski z resztą kraju, natomiast Minister Seyda domagał się stopniowego przygotowania do unifikacyi przez pozostawienie najważniejszych agend w zarządzie odrębnego Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej. Wobec odrzucenia tego ostatniego projektu p. Seyda podał się do dymisyi, a Prezydent Rady Ministrów zwrócił się do posłów Wielkopolski, Pomorza i Śląska, prosząc ich o wyrażenie opinii w tej sprawie. Za projektem p. Skulskiego oświadczyło się 22 posłów natomiast za planem Ministra byłej dzielnicy pruskiej wypowiedziało się 36 posłów.

Z terenów plebiscytowych.

Czesi sprowadzili na Spisz kilkudziesięciu uzbrojonych żołnierzy pod pozorem pilnowania telefonów. Stało się to bez pozwolenia podkomisyi koalicyjnej, która jednak nie zareagowała na ten niedopuszczalny fakt umieszczenia czeskiej siły zbrojnej na terenie plebiscytowym. Z polskiej strony zwrócono się do podkomisyi z żądaniem, aby taka sama ilość uzbrojonych polskich telefonistów wkroczyła na obszar spiski.

Pisma wrocławskie donoszą, że rząd niemiecki zaprotestował przed najw. Radą koalicyjną przeciw rozwiązaniu przez komisyę rządzącą w Opolu Sicherheitswehr na Górnym Śląsku. Protest ten będzie naturalnie bezskuteczny, albowiem komisyi rządzącej przysługiwało ustalone traktatem prawo wydania takiego zarządzenia.

W Rybniku komendant miejscowej Sicherheitswehr przedłożył komisyi rządzącej memoryał, w którym stara się dowieść konieczności tej instytucyi ze względu na konieczność tępienia bandytyzmu i utrzymania porządku. Komendant ów grozi, że na Górnym Śląsku na znak protestu przeciwko rozwiązaniu Sicherheitswehr, może wybuchnąć strajk generalny.

Z Olsztyna donoszą: Międzynarodowa komisya sojusznicza postanowiła przedłużyć

Józef Białynia Chołodecki.

Cezary Haller de Hallerburg
i współtowarzysze
w procesie politycznym r. 1863/4.

Jakiż to kalejdoskop postaci i typów przedstawiała w latach 1863/4 potężna gromada ludzi, złączonych wspólną dolą wśród zimnych murów więziennych „Pokarmelickiego" klasztoru przy ulicy Batorego we Lwowie.

Obok mitry książęcej, obok koron hrabiowskich i baronowskich, obok klejnotów szlacheckich, przesuwały się żupany i kapoty mieszczan, uniformy byłych urzędników, liberia służby kredensowej i domowej, liberyę i szaraczki prywatnych oficyalistów, bluzy i fartuchy rękodzielników, nałożone z junacka na bakier rogatywki młodzi szkolnej i — czarne stroje niewiast polskich.

Polacy i Węgrzy, Czesi i Żydzi, *quasi* Turcy i inni obcokrajowcy, ślepi i kulawi, podrostki i starcy o białych jak śnieg włosach, siedzieli po dwóch, trzech, a później i w większej liczbie w małych celach, brudnych, wilgotnych, z zamurowanemi w 2/3 częściach oknami i kratami, wśród zaduchy, zabijającego odoru, niechlujstwa, myszy, pcheł, pluskiew i innego robactwa.

Sterował wówczas losami Galicyi naczelny komendant wojskowy generał Aleksander hr. Mensdorff-Pouilly, z zastępcą cywilnym wiceprezydentem Karolem Moschem. Szefem apelacyi był prezydent dr. Ignacy Strojnowski, kierownikiem sądu karnego dr. Karol bar. Pohlberg, prokuratorem Józef Dittrich, dyrektorem policyi Antoni Hammer v. Pohlau.

Gdy na skutek zarządzenia z 27 lutego 1864 r. zaprowadzono stan oblężenia w Galicyi, przeszło sądownictwo w ręce wojska, które otworzyło specyalne sądy we Lwowie, Krakowie, Tarnowie, Przemyślu, Samborze, Stanisławowie, Złoczowie, Tarnopolu i Czerniowcach.

Komendantem audytoryatu był generał Reichart, prezesem sądu wojennego we Lwowie major audytor Ottenburg, postać niesympatyczna, śledziennik o czarno-żółtej cerze i układzie ust, zdradzającym zaciśnięte zęby. Przesuwające się w dołkach nerwowo oczy czyniły wrażenie wzroku grzechotnika. Ottenburgowi podlegało trzech referentów audytorów, kapitan żandarmeryi Kraus, rotmistrz kirasyerów Telesch i porucznik Schneider. Każdy z referentów miał dodanych urzędników sądowych cywilnych.

Adlatusami Ottenburga byli radca Bechel i Hołyński. Komendę gmachu więziennego wiódł kapitan Beer, po nim kapitan Wejda, którym podlegał personal wojskowy niższych stopni.

Sądom wojennym asystowały komisye wojskowe, złożone z oficerów i żołnierzy. Oficerów, którzy przy wyroku nie głosowali po myśli wniosku audytora, usuwano niekiedy od dalszego zasiadania w gremium sądu wyrokującego.

Przed tym trybunałem wojskowym odpowiadała obok mnogich innych politycznych przestępców, grupa wybitnych obywateli Krakowian, członków Komitetu dla Galicyi zachodniej, powstałego z wyboru seniorów Towarzystwa agronomicznego wcelu wspierania powstania pod zaborem rossyjskim.

W skład grupy tej wchodzili:

Izydor Demidowicz emerytowany radca Najwyższego Trybunału w Krakowie.

Cezary Haller de Hallerburg wieku lat 42 właściciel posiadłości ziemskiej w Królestwie i hotelu „Saskiego" w Krakowie.

Stanisław hr. Tarnowski lat 25 właściciel dóbr z Dzikowa, późniejszy profesor Wszechnicy Jagiellońskiej i prezes Akademii umiejętności.

Karol Rogawski lat 44 właściciel dóbr z Chroszczy w Królestwie, członek Izby panów.

Fortunat Stadnicki ziemianin z Zbydniowa lat 46.

Józef bar. Baum z Bochni lat 44 właściciel dóbr poseł do Sejmu.

Atanazy Bencé, lat 36, właściciel dóbr z Niegowic.

Ciężkim był zarzut czyniony wyżej wymienionym więźniom, dotyczył zdrady stanu, a odnosił się do wypadków, jakie rozegrały się w Krakowie w lipcu 1863 r. Oto wskutek zażaleń, wnoszonych do Warszawy na Komitet krakowski i tamtejszego komisarza wysłał był Rząd Narodowy upełnomocnionego delegata Grabowskiego, celem zbadania sprawy i zaradzenia złemu. Delegat zażądał bezwarunkowego poddania się Komitetu dla Galicyi zachodniej pod władzę komisarza Rządu Narodowego, a tem samem uznania Rządu Narodowego w Warszawie za jedyny legalny Rząd dla terytoryum Galicyi. Żądanie powyższe przemianowania Komitetu krakowskiego w Wydział Rządu Narodowego, sprzeciwiało się wyrażnemu oświadczeniu tegoż Rządu, iż Galicya nie ma chwytać za broń przeciw Austryi, a więc ma uznawać rząd austryacki, przynajmniej na razie za legalny.

Wywiązała się długa debata, której wynikiem było zrzeczenie się ze strony Komitetu krakowskiego, większością głosów dotychczasowej autonomii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

termin zgłoszenia uprawnionych do głosowania plebiscytowego do 20 b. m.

Petit Parisien wyraża nadzieję, że układy w sprawie cieszyńskiej prędko zostaną ukończone gdyż jest prawie pewnem, że Polska i Czechosłowacya przyjmą rozjemstwo króla belgijskiego.

Z Łodzi.

Magistrat łódzki wysłał do Ministra spraw wewnętrznych i posłów łódzkich depesze, w których wskazuje na brak węgla w gazowni miejscowej, wskutek czego gazownia będzie musiała zawiesić czynności.

Dzienniki donoszą: W obec słabego zbytu towarów wywołanego wysokimi cenami warsztaty właściciele małych fabryk postanowili zamknąć swoje przedsiębiorstwa, pozbawiając przez to pracy licznych rzesz robotników. W większych zakładach fabrycznych postanowiono ograniczyć czynność do trzech dni w tygodniu, fabryki zaś pracujące na zmianę dniem i nocą znoszą pracę nocną. Dzienniki stwierdzają, że z powodu obecnego zastoju w przemyśle, ceny bawełny przeznaczonej na towar lekki, spadły o 30 do 40 prc. Spadły również ceny bawełny na wyroby zimowe. Mimo zniżki cen towary nie znachodzą nabywców.

Z inicyatywy wojewody p. Kamińskiego odbyło się w województwie bardzo liczne zebranie reprezentantów wszystkich wyznań, władz i urzędów wojskowych i cywilnych, władz samorządnych, instytucyj społecznych i gospodarczych i t. p. oraz wybitnych osobistości wszystkich warstw społecznych celem utworzenia wojewódzkiego komitetu propagandy pożyczki państwowej. Na zebraniu, które zagaił wojewoda, podkreślono doniosłość propagowania pożyczki państwowej poczem przedstawiciel Ministerstwa skarbu udzielił potrzebnych wyjaśnień. W rezultacie obszernej dyskusyi jaka się odbyła, utworzono cztery sekcye a w szczególności administracyjno-finansową, statystyczno-informacyjną propagandy i amerykańską, a nadto utworzono obszerny komitet wojewódzki propagandy pożyczki państwowej.

Przybyła do Łodzi wycieczka Słowaków z terenów plebiscytowych pod przewodnictwem pp. Eugeniusza Sikory i Piotra Borowego. Przyjęciem wycieczki zajął się miejscowy Komitet plebiscytowy. Uczestnicy zwiedzali miasto i ważniejsze zakłady przemysłowe. Dziś odjeżdżają do Poznania.

Nowa niemiecka wojna domowa.

Scheidemann oświadczył, iż uważa sytuacyę za wręcz beznadziejną. Wbrew nadziejom niemieckich nacyonalistów o wiele prawdopodobniejsza jest możliwość, iż Niemcy w krótkim czasie przebywać będą nową wojnę domową. Scheidemann wypowiedział się za ścisłym związkiem z niezawisłymi socyalistami i nie chcąca słyszeć o koalicyi z niemiecką partyą ludową, gdyż koalicya taka nie przedstawia dla robotników żadnych korzyści.

Obecna sytuacya w Niemczech z powodu wyniku wyborów jest bardzo smutna. Według jego zdania przyjdzie w Niemczech prawdopodobnie wkrótce do wojny domowej. Rządy niezawisłych socyalistów i niemieckiej partyi ludowej są niemożliwe.

Ze świata.

— Przeszło 50 posłów do parlamentu francuskiego przystąpiło do Stowarzyszenia polsko-francuskiego, mającego na celu jak największe zbliżenie obu krajów.

— Podczas dyskusyi parlamentarnej w sprawie budżetu marynarki handlowej podsekretarz stanu Bugnon skonstatował, że flota francuska, licząca przed wojną 2 miliony 650 tys. tonn pojemności, dzięki odszkodowaniom osiągnęła obecnie cyfrę 3 miliony 550 tys. tonn.

— Giolitti otrzymał misyę utworzenia gabinetu.

— Göppert wręczył wczoraj w Paryżu notę, zawierającą prośbę o przedłużenie terminu przyjęcia traktatu niemiecko-duńskiego.

— Lloyd George odpowiadając na interpelacyę, oświadczył w Izbie gmin, że zatarg między Polską i Czechami jest obecnie przedmiotem rozważań konferencyi ambasadorów w Paryżu i że Anglia dołoży wszelkich starań, by sprawę tę załatwić pokojowo, co zdaniem Lloyda Georga powinno się udać w zupełności.

— Urzędowo potwierdzają, iż konsul niemiecki w Tebrysie zginął od kuli perskiej. Zabity był jedynym i ostatnim konsulem niemieckim w całej Azyi.

Z oswobodzonych ziem.

Barbarzyństwa bolszewickie.

Notowane w depeszach z frontu barbarzyństwa bolszewickie zataczają coraz szersze kręgi i ze wzrastającą siłą dają się postrzegać na pograniczach, zwłaszcza działania armii naszej.

Między innemi z poza Dniepru *Hromadskiemu Słowu* donoszą, że dnia 16 maja do wsi Jarosławki w Czernihowszczyźnie, powiatu Kozieleckiego wpadł niespodzianie z gołemi szablami oddział baszkirów, liczący 400 ludzi. Zaczęło się coś niesłychanego. Kogo spotkali na ulicy tego bili kolbami, lub rąbali szablami. Wpadali do chat, rabowali co się dało, czego nie mogli zabrać — niszczyli, bili i gwałcili kobiety. Zgromadzili oni w pobliżu cerkwi 300 aresztowanych włościan, przeważnie starców, wszystkich rozebrali do naga i następnie zaczęli do nich strzelać z kulemiotu.

Zabrawszy wiele bydła, baszkirowie odjechali do Bobrowicy. Tu zabili 8 osób, w tej liczbie lekarza ziemskiego Menczyca w wieku 63 lat. Mieszkanie jego spalono. Ciekawe — iż po tem wszystkiem baszkiry powywieszali po wsi odezwy Trockiego w których wzywa on wszystkich do szeregów armii czerwonej.

W pobliżu Bobrowicy bolszewicy skosili 20 dziesięcin zielonego zboża i wyprawili wagonami do Nieżyna.

Dnia 19 maja ten sam oddział udał się do wsi Ozieriany, o 8 wiorst od Bobrowicy. Pod Ozierianami spotkali ich partyzanci Konowałowa, będącego pod rozkazami Rsmaskki. Od rana do południa toczyła się zacięta bitwa. Baszkiry trzykrotnie atakowali wieś i zostali odparci, lecz dalej partyzantom nie wystarczyło naboi i organizacya ich była słaba. Wieś zapalono bombami z aeroplanu. Partyzanci cofnęli się w kierunku m. Nowej Basani i w. Piski. Baszkiry spalili znaczną część wsi, zabili 150 ludzi, starców i kobiety, wszystko zrabowali, czego nie mogli zabrać, spalili.

Towarzystwo opieki nad Zabytkami.

Polskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami w Kijowie zabrało się energicznie do pracy. 27 i 28 odbyło w lokalu referenta ochrony zabytków 2 i 3 armii ur. F. Schwacha zebranie.

Powzięto uchwałę wzięcia w swoją ewidencyę wszystkich zabytków polskich. Te z zabytków, które są narażone na zniszczenie, złożone są tymczasowo w składnicy referenta Ochrony Zabytków 2 i 3 armii ul. Włodzimierską (plac Teatralny).

W tej pracy Polskie Tow. Opieki nad zabytkami działa w ścisłym porozumieniu z Komitetem Ochrony zabytków przy Ukraińskiej Akademii Umiejętności.

Powołaną została wspólna komisya likwidacyjna, w skład której weszli: Delegaci od Polskiego Tow. Opieki nad zabytkami pp. Emil Wierzbicki, Józef Jaroszyński, Stanisław Krzyżanowski, Maksymilian Lewicki, Adam Roszkowski, Wiktor Jeniez. Delegaci Komitetu Ochrony Zabytków przy ukraińskiej Akademii Umiejętności: pp. Mikołaj Bielaszowski, Daniel Szczerbakiwski, Andrzej Dachnowski, Teodor Ermiło, Jerzy Kasicki, przedst. arm. ukr. Błahodiw.

Zadaniem komisyi likwidacyjnej będzie określić pochodzenie zabytków zwiezionych do różnych składów i muzeów za panowania bolszewików oraz podjęcia akcyi celem zwrotu tychże prawnym właścicielom. Następne posiedzenie komisyi odbędzie się dn. 1 czerwca w gmachu ukraińskiej Akademii Umiejętności.

Zniesienie ulg kolejowych.

Z chwilą wprowadzenia w życie nowej ogólno polskiej taryfy osobowej i bagażowej, t. j. z dniem 1 czerwca 1920, znosi się na kolejach w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim wszelkie ulgi przejazdowe i przewozowe dla osób prywatnych przewidziane w dotychczasowych przepisach pozataryfowych, między innemi dla dzieci jadących na kolonie lecznicze i wakacyjne, dla nauczycieli, dla członków zakonów męskich i żeńskich, tudzież dla innych osób z tytułu ubóstwa lub niezamożności.

Dla uczniów szkół publicznych i prywatnych z prawem publiczności przewidziane są w nowej taryfie ulgi oparte na 50 prc. zniżce cen biletowych III. kl pociągiem osobowym na podstawie osobistych zaświadczeń bezpośredniej władzy szkolnej.

Wobec tego począwszy od 1 czerwca b. r. dyrekcya kolei państwowych nie będzie wydawała żadnych zniżek kolejowych dla osób prywatnych, a wnoszone o takie zniżki prośby zwróci się petentom jako niemożliwe do uwzględnienia.

Przekazy zniżenia, wydane w czasie od 1 czerwca b. r. mogą być wykorzystane w normalnym 3-miesięcznym terminie licząc od daty wystawienia przekazu; przedłożenie ważności tych przekazów poza powyższy czasokres nie jest dozwolone.

Timeo Danaos...

Niemiecka prasa na Górnym Śląsku podaje, że katolicka partya ludowa na Górnym Śląsku postanowiła zarzucić wszelką narodowościową nienawiść do Polaków i przyznać ludności polskiej równe z niemiecką prawa.

Niepewną jest jednak rzeczą, czy osiągnie przez to cel pożądany.

Partya stoi na stanowisku autonomicznej samodzielności Górnego Śląska łącznie z Niemcami.

KRONIKA

Lwów 12 czerwca 1920.

Kalendarz.

Niedziela: 13 czerwca.
Rzym. kat.: Antoniego z Padwy † S. d.
Gr. kat.: Jeremya.
Słowiański: Chotymira.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52 zachód słońca o godzinie 12 minut 7

Temperatura o godzinie 12 w południe + 16 stopni.

Poniedziałek: 11 czerwca.
Rzym. kat.: Bazylego † S. d.
Gr. kat.: Justyna.
Słowiański: Przedzimira.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52 zachód słońca o godzinie 8·13 po południu.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę śp. Adama Krechowieckiego odbędzie się w poniedziałek d. 14. bm. jako w pierwszą rocznicę zgonu, o godz. 9 rano w Kościele OO. Bernardynów.

— **Rocznica Rokitny.** Piątą rocznicę szarży pod Rokitną obchodzić będzie miasto Kraków, z którego pułk wyszedł, w niedzielę dnia 13 b. m. w sposób szczególnie uroczysty: O godzinie 9 rano w czasie uroczystego nabożeństwa w katedrze na Wawelu poświęcony zostanie przy ołtarzu św. Stanisława sztandar pułku noszącego obecnie nazwę drugiego pułku szwoleżerów rokitniańskich. Sztandar ten ofiaruje Rada m. Krakowa reprezentacyi pułku, która w tym celu umyślnie przyjeżdża z frontu ukraińskiego. Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się wbijanie gwoździ i wręczenie sztandaru reprezentacyi pułku w dziedzińcu królewskim na Wawelu.

W poniedziałek o godzinie 9 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Maryackim za spokój duszy bohaterów, poległych pod Rokitną.

— **Wydział prasowy Min. Skarbu** komunikuje:

Ze względu na rozsiewane pogłoski, jakoby asygnaty pożyczki państwowej z r. 1918 miały być wypłacane tylko do pewnego krótkiego terminu, Urząd pożyczek państwowych ogłasza, iż asygnaty będą opłacane w pełnej sumie należnej za nie w ciągu lat 30 od daty płatności, t. j. aż do 1 maja 1950 r.

— **Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie** ogłasza: Z dniem 12. czerwca b. r. wznawia się na szlaku Lwów-Sapieżanka-Sokal-Kowel pociąg pospieszny Nr. 5501 (odjazd ze Lwowa 19·25) i Nr. 5502 (przyjazd do Lwowa 8·25).

— **Pociągi do zdrojowisk.** Z dniem 14 b. m. od Krakowa do Zakopanego, Rabki, Krynicy Iwonicza, Rymanowa, Nowego Zagórza, jakoteż z tych miejscowości, oraz z dniem 15 b. m. od Warszawy będą biedz bezpośrednie pociągi pospieszne z wagonami I., II. i III. kl.

— **Kielce — Naczelnikowi.** Dla upamiętnienia historycznej daty wkroczenia do Kielc strzelców polskich pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego, dnia 6. sierpnia 1914 miasto Kielce wybiło medal pamiątkowy, który w złocie będzie złożony I. Marszałkowi, Naczelnemu Wodzowi w upominku.

Medal ten posiada z jednej strony orła legionowego, stanowiącego ówczesną odznakę strzelców polskich, z drugiej zaś — w cierniowej koronie w otoku napis otoczony wieńcem laurowym: „Komendantowi Piłsudskiemu", Z. K. P. W. Kielce 6/VIII. 1914.

Medal ten będzie unikatem, odlewy nie będą w sprzedaży.

— **Miejscowe komisye szacunkowe** w Brodach, Kamionce Strumiłowej, Mościskach, Przemyślanach, Sokalu i Wadowicach dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych) poniesionych przez obywateli Państwa Polskiego na terytoryum gmin powiatów odnośnych nadto w Wadowicach w powiatach bialskim, myślenickim, nowotarskim oświęcimskim i żywieckim w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej, rozpoczęły czynności urzędowe.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, podane do wiadomości publicznej.

Dotąd jest czynnych komisyj 51.

— **Dla mieszkańców powiatu sanockiego.** Komisaryat Głównego Urzędu Likwidacyjnego we Lwowie podaje do wiadomości, że termin prekluzyjny do wnoszenia w miejscowej komisyi szacunkowej w Sanoku zgłoszeń strat wojennych, poniesionych w gminach powiatu sanockiego w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej został wyznaczony po dzień 15 września 1920 włącznie.

— **Dyrekcya seminaryum państwowego nauczycielskiego** we Lwowie podaje do wiadomości, że wpisy do wzorowej szkoły ćwiczeń przy sem. żeńskiem odbywać się będą dnia 25 czerwca, przyczem zawiadamia się rodziców, że do I klasy szkoły ćwiczeń dyrekcya może przyjąć większą liczbę uczenic, zamierza bowiem z nowym rokiem szkolnym 1920/21 otworzyć 2 oddziały równorzędne w tej klasie.

— **Ślub inż. Karola Jurasza** syna prof. dr. Antoniego, ogólną czcią otaczanego, prezydenta Czerwonego Krzyża, z panną Olgą Zachariewiczówną odbędzie się dziś o godzinie 5 min. 30 po południu w kościele SS. Franciszkanek przy ul. Kurkowej.

— **Konsum dziennikarski.** Walne Zgromadzenie członków konsumu dziennikarskiego odbędzie się we środę 16 bm. o godz. 7 wiecz. w Kasynie i Kole lit. art.

— **Ze Związku** gosp. prof. szkół śr. „Dostatek". Rada nadzorcza „Dostatku" zamianowała pierwszym dyrektorem konsumu prof. Antoniego Skoczylasa. Miejsca drugiego dyrektora na razie nie obsadzono.

— **Będzie taniej!!** Warszawski *Kuryer Poranny* drukuje list wybitnego znawcy stosunków przemysłowych i handlowych, który zwraca się do publiczności z wezwaniem, aby nic obecnie nie kupowała. Ów znawca zapewnia, że ceny wkrótce spadną bardzo wybitnie n. p. obuwie w ciągu 1 do 2 miesięcy potanieje o 80 prc. Olbrzymie zapasy obuwia posiada Anglia i Ameryka, a ta ostatnia z Iwa... teraz swymi wyrobami. Idąc za przykładem Francyi, należy wstrzymać się całkowicie na przeciąg dni kilkudziesięciu od zakupów. W Warszawie n. p. od roku leżą zamagazynowane na pasek olbrzymie ilości kortów sukna i t. p. manufaktury. Wszystko to będzie musiało wypłynąć.

Jak donoszą pisma francuskie, w drodze do Polski jest mnóstwo towarów, przedewszystkiem skóry, która tak potanieje, że obuwie spadnie o 120 procent! Więc przez kilka tygodni nic bezwzględnie nie kupować!!

W Wiedniu urządzają wielkie firmy dawno niewidziane wyprzedaże. Pończochy dostać można już za 40 kor., kapelusze damskie modne od 100 kor. Materye kamgarnowe, które niedawno jeszcze kosztowały 1000 kor. za metr, dziś dostać można za 300 kor. Metr „szirtingu" kosztuje 50 kor. Mimoto publiczność wstrzymuje się od zakupna, spodziewając się słusznie jeszcze znaczniejszego potanienia wszelkich artykułów.

— **Tylko papier nie potanieje!** Ceny wszystkich artykułów spadają, jedynie tylko papier nie tak prędko potanieje, gdyż uruchomienia fabryk krajowych można się spodziewać na większą skalę dopiero najwcześniej za rok.

— **Wycieczkę kolarską** urządza w niedzielę dnia 13 b. m. lwowskie Towarzystwo kolarzy i motorzystów. Punkt zborny przed gmachem dawnego Sejmu o godz. 2 po poł. Goście bardzo mile widziani.

Posiedzenia wydziału L. T. K. i M. odbywają się regularnie co czwartku o godz. 7 wieczorem w lokalu klubu ul. Batorego 4 mezzanin, na które zaprasza się wszystkich członków, jakoteż osoby interesujące się tym sportem.

— Przed wykładem p. Czerbaka. Profesor Adam Czerbak zapowiedział na niedzielę 13 b. m. wykład p. t. „Z tajemnic inkwizycyi średniowiecznej“. Nie przesądzając o wartości tego nowego „wykładu z wiedzy tajemniczej“, warto przypomnieć, że tenże sam „profesor“ urządzał już po dwakroć we Lwowie wykłady, raz z produkcyą „medyumizmu i jasnowidzenia“, jakkolwiek były to tylko popisy hypnotyzera początkującego a drugi raz na temat „Czy żyjemy po śmierci“. Jeżeli wykład pierwszy mógł jeszcze pozostawić słuchaczom jakie złudzenia co do swej wartości naukowej, to drugi rozwiał je już doszczętnie. Prelekcya była stekiem nonsensów, szumną powodzią cytatów, wyrazów obcych i nazwiek autorów, wymawianych zresztą z zasady mylnie, i tylko nadzwyczajnej cierpliwości i kulturalności słuchaczów zawdzięczać mógł ów samozwańczy „profesor magnetyzer i medyumista“, że go nie wygwizdano i sali nie opuszczono już z początkiem wykładu.

— Z Uniwersytetu Warszawskiego. Rektorem Uniwersytetu warszawskiego na najbliższy rok szkolny wybrany został prof. historyi polskiej Jan K. Kochanowski, prorektorem rektor z ubiegłego roku akademickiego prof. dr. Stanisław Józef Thugutt, dziekanem wydziału teologicznego został wybrany ponownie prof. ks. dr. Władysław Szczepański, dziekanem wydziału prawa i nauk politycznych ponownie prof. dr. Zygmunt Cybichowski, dziekanem wydziału lekarskiego prof. dr. Antoni Gluziński, dziekanem wydziału filozoficznego prof. dr. Oskar Halecki.

— „Kuryer Warsz.“ zawieszony. Decyzyą sądu okręgowego w Warszawie z 11 czerwca b. r. *Kuryer Warszawski* na mocy tymczasowych przepisów prasowych został zawieszony do czasu wydania wyroku. — Władze administracyjne decyzyę tę wykonały.

— Strajk warszawski. *Kuryer Warszawski* pisze: Straż ogniowa we wtorek przystąpiła do strajku. Wczoraj strażnicy usunęli trzech kierowników straży. O ile robotnicy dziś do pracy nie przystąpią, S. S. S uruchomi rano tramwaye, a uruchomienie to nastąpi częściowo po kilka wagonów, aby należycie i rozważnie przywrócić ruch normalny. Dziś również uruchomione będą teatry miejskie. Dyrekcya teatrów zawiadomiła magistrat, iż zgadza się na podjęcie pracy przez członków S. S S. Wydział wykonawczy S. S. S. wyznaczył już personal do pracy technicznej w teatrach.

— Ukarani lichwiarze. Z Krakowa donoszą: W procesie przeciwko Sembratowi i Letyńskiemu, trybunał wydał wyrok, mocą którego Franciszek Sembrat i Leon Letyński uznani zostali winnymi występku lichwy i skazani każdy z nich na 6 tygodni więzienia i na karę pieniężną po 50 000 marek.

— III. Wakacyjny Kurs Uniwersytecki w Zakopanem, urządzony staraniem Związku Pol. Nauczycielstwa Szkół Powsz., subwencyonowany przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Czas trwania. W czasie tegorocznych feryj odbędzie się 5 tygodniowy Wak. Kurs Uniw., począwszy od 26 lipca do 28 sierpnia włącznie.

Wykłady odbywać się będą codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, oraz dni, przeznaczonych na wycieczki naukowe, w godzinach między 9 a 1 w sali „Sokoła“ (Rynek).

Warunki przyjęcia. Uczestnikami kursu mogą być nauczyciele(ki) kwalifikowani. Zgłoszenia wraz z zadatkiem w kwocie 200 marek na opłatę umieszczenia i na administracyę przyjmuje Sekretaryat W. K. U. Adresować należy: Związek Pol. Naucz. Szkół Powszechnych, Kraków, Rynek 29.

Mieszkanie. Zarząd W. K. U. wynajął dla uczestników kursu Bursę szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem. Pewna ilość uczestników znajdzie też umieszczenie w budynku tamtejszej szkoły powszechnej. Należy przywieść koc i poduszkę.

Aprowizacya. Zarząd Gł. Związku P. N. S. P. zwrócił się do Ministerstwa Aprowizacyi w sprawie dostarczenia najpotrzebniejszych artykułów żywnościowych i uzyskał przychylną odpowiedź. Pożądanem jest, by uczestnicy zabrali ze sobą nakrycie. Zarząd W. K. U. odniósł się też do Inspektoratu Stacyi klimatycznej w sprawie zwolnienia uczestników kursu od taksy klimatycznej.

Informacye. Wszelkich wyjaśnień udziela Sekretaryat W. K. U. (p. Roman Sowa) w Krakowie, Rynek 29. II. p. w godz. 6—7, do 15 lipca — a od 16 lipca w Zakopanem, gdzie po informacye zgłaszać się należy do p. R. Sowy lub M. Wojtowa w godz. przedpołudniowych (10—12) w bursie szkoły przemysłu drzewnego (ul. Krupówki).

— Ulgi w pensyonatach Zakopanego dla inteligencyi. Związek inteligencyi polskiej uzyskał za poparciem pań miejscowych w Zakopanem, 450 miejsc ulgowych w pensyonatach w Zakopanem dla inteligencyi z całej Polski. Miejsca te rozłożone są na 3 miesiące: od 15 czerwca do 15 września.

— Z Poznania wyemigrowało dotychczas 185 000 Niemców. Emigracya trwa dalej. W Bydgoszczy zmniejszyła się ludność niemiecka w bardzo krótkim czasie o 50 prc.

— Strajk w Czechach. *Bohemia* donosi, że do strajku generalnego w Czechach zachodnich, który tam wybuchł z powodu katastrofy aprowizacyjnej, przyłączyły się sąsiednie powiaty w Czechach północnych. Strajk objął ogółem 75 000 robotników.

— Mordercy. *Star* podaje doniesienie wicekonsula w Mikołajewsku, że bolszewicy przed wejściem wojsk japońskich zamordowali pięciu Amerykanów i pięciu Anglików.

— Podróż pułk. House'a. Z Waszyngtonu donoszą, że powiernik Wilsona, pułkownik House zażądał paszportu do Europy dla załatwienia spraw prywatnych. *N. Y. Herald* twierdzi, że pułkownik House odwiedzi Polskę i Czechosłowacyę.

— Takich nam trzeba. Angielski deputowany, Mr. Mc Mallady Deely, wielokrotny milioner, otworzył olbrzymi magazyn krawiecki, w którym ceny są o połowę tańsze, niż u konkurencyjnych firm. Przedsiębiorstwo to, zakrojone na wielką skalę, zakupiło na trzy lata naprzód całą produkcyę trzech wielkich fabryk. Z jego pracowni wychodzi 25 000 gotowych ubrań miesięcznie. Kiedy nowy magazyn otwarł swe podwoje, zebrały się przed sklepem tłumy, tak, że policya musiała utrzymywać siłą porządek. Mr. Mallady oświadczył, że towar swój oferować może tak tanio dzięki zastosowaniu najnowszego systemu amerykańskiego. Nie zamierza on bynajmniej uprawiać filantropii, ale pragnie jedynie wykazać, że krawcy nazbyt podbijają ceny, chce więc pomódz publiczności, zadowalając się godziwym zyskiem.

— Świetne zbiory w Serbii. Z Belgradu donoszą, że w całem królestwie zapowiadają się świetnie zbiory a szczególnie pszenicy. Zbiory te przewyższą o wiele potrzeby własnej konsumcyi tak, że będzie możliwość eksportu.

— Rada wykonawcza Ligi narodów zbierze się w poniedziałek w Londynie, aby zastanowić się nad prośbą ks. Firousa w sprawie interwencyi Ligi narodów w Persyi. Ważnym jest fakt, że na zebraniu tem reprezentować będzie Anglię Lloyd George.

— Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 15 b. m., o godzinie 6 po południu w sali Instytutu Geologicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 8) z następującym porządkiem dziennym: 1 Ksiądz Bolesław Rosiński: Z badań nad doborem płciowym u człowieka; 2. Luźne komunikaty. Osoby nie będące członkami Towarzystwa mają wstęp na posiedzenia naukowe.

— Z Rady szkolnej krajowej. Wzywa się wszystkich nauczycieli publicznych szkół powszechnych, służących w Wojsku Polskiem do podania swych dokładnych adresów odnośnym Radom szkolnym okręgowym.

W zastępstwie dr. *Tynelski.*

Wpisy na jednoroczny kurs handlowy łódzki Mieczysława Christofa profesora Państwowej Akademii handlowej we Lwowie, Wałowa 25 odbędą się przed wakacyami począwszy od 16 czerwca między 10—12 i 4—5 godz. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Informacyi udziela się w tych samych godzinach. Plan nauki i sprawozdanie bezpłatnie.

Nauki na kursie udzielają profesorowie Akademii handlowej.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracyi).

— Na plebiscyt. Kazimiera z Janowskich Smoleńska z Uwiłowej 1000 Mk. — kl VI B gimnazyum Stefana Batorego we Lwowie 20 Mk.

Matura.

— Egzamin dojrzałości w I. gimn. państw. w Stanisławowie w terminie letnim odbył się w dniach 25.—31. maja b r. pod przewodnictwem dyrektora zakładu Dra Michała Jezienickiego. Do egzaminu zgłosiło się 41 abituryentów (30 uczn. publ. 6 pryw, 4 eksternistów i 1 do matury wojennej).

Uznano za dojrzałych z odznaczeniem 5, jednogłośnie 20, większością głosów 12; reprobowano na pół roku 3, odstąpił od egzaminu 1.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Apteker Teodor, Armelys Kazimierz, Donenfeld Franciszek (odzn.), Falk Maryan (odzn.), Feuer Alfons, Fischler Nataniel, Gelehrter Józef (odzn.), Gruber Edward, Gurawski Adolf, Hammer Isak, Helfer Filip, Jonas Salo (odzn.), Katz Zygmunt, Knoll Dawid, Konstantynowicz Antoni, Koszerski Mieczysław, Lautman Oskar, Lewenter Adolf, Liebesman Marek, Melkus Augustyn, Mianowski Wiesław, Rokicki Zygmunt, Stern Samuel, Süsser Benzion, Szwabowicz Stanisław, Trusz Wsewołod, Winter Stanisław, Zieliński Zenon. Prywatyści: Gelbard Józef, Gottfried Zygfryd, Dubl Mendel (odzn.), Kohn Emanuel, Schieber Rachela, Weissmann Taube. Eksterniści: Czapla Władysław, Trusz Ksenia, Plocek Robert (mat. woj.).

— Do egzaminu dojrzałości w II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie zgłosiło się 26 uczniów publicznych, 6 prywatystów, 3 eksternistów. Egzamin odbył się pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum w Kołomyi, Stanisława Boronia, częścią zaś pod przewodnictwem dyrektora zakładu w dniach 31/V. — 2/VI. i 4. i 5. VI. Egzamin dojrzałości złożyło 3 abit. z odznaczeniem, 22 jednogłośnie, 9 większością głosów; reprobowano 2 na pół roku, a mianowicie:

Publiczni uczniowie zakładu: Banez Otto, Bibring Adalbert, Czahur Bazyli, Dröhlich Jakób, Geitheim Chaim, Gesster Rafael, Gibel Plato, Kamiński Rudolf, Krzak Władysław, Kucharski Emil, Litaniuk Antoni, Łomej Teodor, Mamak Jan (z odzn.), Mathei Jan, Medwecky Witold, Mitlsovits Eugeniusz, Nikosiewicz Maryan, Powalski Kazimierz, Raczyński Andrzej, Scher Zygmunt, Schleimer Samuel, Smagowicz Aleksander, Tatara Władysław, Warzeszkiewicz Zbigniew (z odzn.), Żak Jan.

Prywatyści: Albert Samuel, Bauer Adolf, Gabrusiewicz Antoni, Rokach Łazarz, Spitzer Adolf.

Eksterniści: Fischer Filip, Wiesner Józef.

Notatki literacko-artystyczne.

— Odczyt w przeddzień zamknięcia wystawy Formistów wygłosi August Zamoyski z Zakopanego, staraniem stowarzyszenia artystycznego Formistów na temat „Nowe przejawy w sztuce“. Odczyt odbędzie się w Kasynie i Kole Literacko artystycznem w sobotę 12 go o 7 ej wieczorem. Bilety do nabycia w Księgarni Altenberga i Ski i przed odczytem przy kasie.

Przykład godny naśladowania.

Komitet obywatelski z łona M. S. O. VI. dzielnicy m. Lwowa postanowił zająć się przeprowadzeniem w tej dzielnicy subskrypcyi pożyczki Odrodzenia i w tym celu najpoważniejsi obywatele przyjęli na siebie ów ciężki obowiązek zbierania od domu do domu w całej szóstej dzielnicy deklaracyi na pożyczkę Odrodzenia. Pożyczki te będą subskrybowane w lokalu Komitetu przy ul. Sapiehy l. 24.

Spodziewać się należy, że za owym przykładem godnym naśladowania pójdą Komitety innych dzielnic.

Piosenki żołnierskie.

(Napisał Kornel Makuszyński. Biblioteka *Żołnierza Polskiego*. Warszawa).

Wśród całego już mnóstwa piosenek żołnierskich bezimiennych autorów i tych, których nazwiska są dobrze znane w literaturze polskiej, „Piosenki“ Makuszyńskiego zajmą naprawdę pierwszorzędne miejsce. I stanie się to z dwu powodów: trafiają wprost do serca żołnierza swoją treścią i rytmem, a ponadto owiane są taką serdecznością i szczerością ujętą w proste a świetne ramy artystyczne, że człowiek mimo woli uczy się ich na pamięć i kocha.

W dedykacyi poeta wypowiada się cały, czuje się jak tego żołnierza kocha, jak chce go ucieszyć i rozweselić, jak zdejmuje ze siebie błyskotliwą togę „znanego pisarza“ i śpiewa swe ucieszne piosenki, zapominając o całym świecie. Do wtóru zaprasza żołnierza naszego, ofiarując mu swą książeczkę, która:

Po wszystkie ma ci służyć dni;
We wszelkiej zawierusze,
A kiedy wrócisz, oddasz mi,
Z piosenek tych mą duszę.

W Warszawie mieszkam (Widok trzy(
Z mizerną mą chudobą.
Gdzie czasem w śmiech przemieniam
[łzy
I tęsknię wciąż za tobą.

Zajdź, bracie, kiedy smutny, tam,
Dostaniesz urlop w święta:
Piosenkę znajdę, wino mam,
A zbiegną się dziewczęta.

Przeto chce, by piosnki jego żołnierz polski przyjął jako swą własność, bo tylko pieśń ofiarować mu może:

Do twych serdecznych drogich rąk,
Kolego drogi, tulę:
Rozsypmy je jak kwiaty w krąg,
Śpiewając, jak dwaj króle.

Cóż wtedy nam i strach i lęk,
Cóż, żeśmy obaj głodni?
I cóż, że śmierć — (jechał ją sęk!) —
Zastanie nas bez spodni?!

Śpiewajmy jako dzwony z wież,
A Polska, pani święta,
Urodzi kiedyś dla nas też
Chleb słodki i dziewczęta.

I wyśpiewuje Makuszyński pyszne piosenki o „Przekornej dziewczynie“, o „Żołnierzu, wielkim panu“, o „Pannie i żołnierzu“, o „Pannie, co miała syna“, do którego nikt się przyznać w szwadronie nie chciał, aż porucznik kazał wszystkim stanąć na baczność, a wachmistrz miał osądzić, do kogo dziecko podobne: ten też jest jego ojcem.

„Więc wachmistrz bada gęby
Jak koniom patrzy w zęby,
Poważnie bardzo kroczy
I porównuje oczy.

Podobny, jak dwie krople! — z radością wnet wykrzyka.
Do kogo? Gadaj prędko! Do... pana porucznika!“

Idą dalej piosenki o „Zawiedzionym żołnierzu“, o „Lotniku, co był aż w niebie“, „Jak Pan Bóg na bitwę patrzył“ i t. d. o wszystkiem co żołnierza obchodzi, zajmuje go i cieszy. W plecaku też niejednego żołnierza znajduje się ta kochana książeczka, którą Makuszyński zapisze się dobrze i trwale w pamięci naszych chłopców.

Pogodny, lekko rubaszny humor i czar prawdziwej poezyi bije z tych przemiłych kart, które stworzył niepospolity talent i złote serce polskie.

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— Walne zgromadzenie „Rakszawy“ Akc. Tow. dla wyrobów sukienniczych odbyło się 1 czerwca b. r. w gmachu Banku krajowego we Lwowie pod przewodnictwem prezesa dr. Jana Kantego Steczkowskiego. Po udzieleniu Zarządowi absolutoryum i uchwaleniu statutowych dotacyi i tantyem, oraz 20 prc. dywidendy dla akcyonaryuszów za rok 1919 przeznaczono na cele plebiscytowe 30 000 kor., na dar narodowy dla Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego 25.000 kor., dla inwalidów Wojska Polskiego 50.000 kor. tak, że ogół darów na cele narodowe dosięgnął sumy 105.000 kor.

Bank krajowy we Lwowie będzie wypłacał od 8 czerwca b. r. za każdy kupon akcyi za rok 1918 po 40 koron.

Telegramy P. A. T.

P. Patek w Wiedniu.

Wiedeń. (Radio). Polski Minister spraw zagranicznych Patek przejeżdżając przez Wiedeń, odbył na dworcu kolejowym konferencyę z posłem polskim w Wiedniu Szarotą.

Małopolski Związek miast.

Kraków. Wczoraj przed południem w wielkiej sali prezydyalnej Magistratu krakowskiego odbyło się kwartalne posiedzenie wydziału małopolskiego koła Związku miast.

Na posiedzenie to przybyli: prezydent miasta Lwowa Neumann i burmistrze miast Rzeszowa dr. Krogulski, Tarnowa dr. Tertil,

Przemyśla Kostrzewski, Doliny inż Stroka, Wieliczki dr. Aywas, Lanckorony inż Daisenberg i i. Z Krakowa wzięli udział w posiedzeniu wiceprezydent miasta Rolle i sekretarz dr. Przeorski.

Wiceprezes Rolle złożył sprawozdanie z działalności małopolskiego koła Związku miast, poczem zawiązała się dyskusya, w czasie której omawiano bardzo obszernie: sprawę administracyjnego ustroju Państwa oraz stanowisko w nim samorządu miejskiego i sprawę miejskiej ordynacyi wyborczej zwłaszcza w odniesieniu do stosunków narodowościowych we wschodniej Małopolsce. W sprawie tej biuro Związku zbiera obecnie materyały, aby na ich podstawie opracować odnośny materyał. Niestety praca w tym kierunku postępuje bardzo powoli, ponieważ materyał napływa zwolna. Na 200 przez biuro rozesłanych kwestyonaryuszy, nadeszły dotąd odpowiedzi tylko z 18 miast.

Dalej omawiano obszernie sprawę finansów miejskich oraz sprawę drożyzny i środki zaradcze. Również bardzo obszernie traktowano kwestyę rozwoju miast i sprawę przyłączenia do nich gmin podmiejskich.

Dla załatwienia najbliższych i najważniejszych obecnie spraw, tyczących Związku i miast małopolskich wogóle, uchwalono wysłać delegacyę do Warszawy dla przeprowadzenia tam pertraktacyj z odnośnymi czynnikami rządowymi. Delegatami zostali wybrani pp. Neumann, Rolle, Kostrzewski, Stroka, Aywas i Przeorski.

Złoto sowieckie.

Sztokholm. (Havas). Rząd szwedzki postanowił wstrzymać jako nietykalną sumę 25,000.000 K. w złocie wysłaną przez rząd sowietów. Suma ta znajdować się będzie pod kontrolą państwa i nie będzie mogła być przekazaną przez dotychczasowych posiadaczy osobom trzecim. *Matin* zauważa w tej sprawie, że ta decyzya neutralnego rządu stanowi wiele znaczący precedens prawny.

Konferencya p. Patka z Beneszem.

Paryż. (Havas) *Petit Parisien* potwierdza wiadomość, że Minister Patek konferował z czeskim ministrem spraw zagranicznych Beneszem w sprawie cieszyńskiej.

Strajk górników karwińskich.

Cieszyn. Trzy tygodnie mijają, jak górnicy karwińscy strajkują dla usunięcia żandarmeryi czeskiej. Pokłady węgla na szybach już się wyczerpały wskutek czego grozi wstrzymanie machin. Szkody są już olbrzymie. Woda we wszystkich szybach podnosi się. Jeżeli pompy wskutek braku węgla staną, wówczas szyby w ciągu kilkunastu godzin zostaną zalane. Wodą zagrożone są również obie koksownie na szybach Jana i Menagera, które nie mają węgla. Wskutek tego piece chłodną i wkrótce zgasną. Po zakończeniu strajku trzeba będzie te gazownie zburzyć i wybudować nowe, co kosztować będzie sporo czasu i spowoduje wydatek wielu milionów. Górnicy oświadczyli 6. b. m., że nie ma mowy o podjęciu pracy. W razie gdyby hr. Mannevilie co do żandarmeryi czeskiej nie ustąpił, górnicy nie zgodzą się ani na jeden nawet dzień pracy, aby dostarczyć koksowni węgla. Górnicy twierdzą, że jeżeli stracili już 3 tygodnie, mogą stracić i więcej, byle dojść do zwycięstwa.

Przeciw strejkowi kolejowemu.

Białystok. Tutejsi kolejarze jak donosi *Dziennik białostocki* podpisali protest przeciw strajkowi kolejowemu.

Rozbrojenie Niemiec.

Wiedeń. Wedle doniesienia *Berl Tageblatt* z Paryża Niemcy w jednej ze swoich ostatnich not zawiadomili koalicyę, że nie będą mogli zredukować do dnia 10 czerwca 1920 stanu swojej armii stałej do 100.000 żołnierzy, przewidzianych w traktacie wersalskim, Niemcy proszą o pozwolenie zatrzymania dotychczasowej Reichswehr składającej się z 200.000 żołnierzy. Jak słychać — dodaje *Berl. Tagbl* — miała Rada Najwyższa upoważnić Niemcy do podwyższenia oddziałów policyjnych a natomiast nie zgodziła się na podwyższenie stopy armii stałej.

Paryż. (Havas) Millerand zawiadomił komisyę parlamentarną dla spraw zagranicznych, że w najbliższym czasie da wyjaśnienia w sprawie rozbrojenia Niemiec. Co do polityki francuskiej w Rossyi Millerand oświadczył, że rząd stosuje się ściśle do uchwał powziętych przez sojuszników oraz do tych, które zostały przyjęte w pertraktacyach z Rossyanami.

Ze sportu.

Lekka atletyka. Odbyty w ub. niedzielę w Warszawie t. zw. bieg belwederski na przestrzeni Belweder—Krakowskie Przedmieście—Powązki—Stare miasto—Zamek wzbudził olbrzymie zainteresowanie u warszawskiej publiczności; dziesiątki tysięcy widzów przyglądało się temu pięknemu biegowi, do którego stanęło około 30 zawodników Zwycięzcą był Zygmunt Strubel, warszawianin; przybył do mety w ładnej formie, przebywając odległość od miejsca startu do mety wynoszącą 4 200 m. w czasie 14 m 52²/₅ s. Drugim był Sobolta (Wojsk. Kl. Sport), — trzecim por. Wanicki.

— *Zjazd kolarski* W drugiej połowie b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd polskich towarzystw kolarskich, zorganizowany przez warsz. Tow. cyklistów.

Akademia szermiercza odbędzie się 28 czerwca staraniem lwowskich szermierzy w Warszawie.

Największy rekord w lotnictwie w najdłuższem utrzymaniu się w powietrzu osiągnął dwupłaszczyznowy francuski aeroplan „Goljat", który przeleciał 1.915 klm. i utrzymywał się 24 godzin 19 m, 7 s. w powietrzu.

Wyścigi konne i konkursy hippiczne zapowiedziane na koniec czerwca budzą we Lwowie duże zaciekawienie; będzie to pierwsze, jak się zdaje większe w tym pięknym dziale sportu przedsięwzięcie; od szeregu lat hippika we Lwowie pogrążona była w zupełnym zastoju.

Piłka nożna Jutro, w niedzielę, odbędą się następujące spotkania: na boisku Pogoni o godzinie 4 Ż. k. S. — Pogoń II. o godzinie 5 minut 30 Wisła — Pogoń I.; na boisku T. Z. R. Czarni II — Sparta i Czarni I. — Polonia.

Składki na Górny Śląsk.

Na ręce przewodniczącego wydziału Stowarzyszenia urzędników i funkcyonaryuszy Administracyi politycznej we Lwowie radcy Namiestnictwa dr. Bronisława Kwiatkowskiego wpłynęły w dalszym ciągu na rzecz pomocy dla ofiar górno-śląskich następujące składki:

(Ciąg dalszy).

Podgórze Star., obszar wiejski, St. Grotowski, J. Bodziany po 20 K, L Musil, M Dembowski. St. Sanokowski B Gułkowski, B. Topolski, J. Auczakowski po 10 K J. Prokop, F. Taroni, F Florusówna A. Gärtner, W. Gajewski, E. Iglicka, W. Hanakowska, M. Spira. M Michalska B. Nowińska, W. Komalska, M Kurkówna, J. Szostkiewicz K. Wagnerowa. W. Wałęga po 5 K. S Udziela 4 K. A. Sayrlhuber 3 K. J. Bosowski 2 K, K. Fedyna, K. Michałkiewicz po 1 kor.

Dolina Star. 567 K i 35 Mk., lista składek: Wydział aprow. w Bolechowie 100 K, St. Iwan, Lenartowicz po 50 K. St. Tymiński 30 K, B. Bitner 20 K, Wasilewski, Kron, R G M. komitet, Kółko rolnicze po 50 kor., Inż. Schmidt 30 kor, N. N., inż. Tarchalski, Vasku, Góyskie, Stokłosa, Staler, Prokeschowie. Sobota, J. Biewski, Rybicki, Mamecki, Czechowiczowa. Hes, Richter, Wesołowski po 20 koron. St. Hankiewicz, E. Proskurnicki, Slamik, Dzierzanowski, Monseu J. Brożecki, J. Holzhauzen, L. Andres, St. Dziedziński, Borzemski, Z. Tarchalski, W. Banis, J. Lubieniek, J. Russinowski, A. Schwarz, J. Czapliński, Fr. Hardy, W Henzler, W. Buchgang. M. Bielawska, Szank, W. Putałkiewicz, St Sielecki Skulser, A. Walewski, E Mosżyński, Młynarski, I. Lewelski, M Gumińska leśniczy N N., Baum, Stachurski, N. N., Has, Cehrz, J Żeleźniak, Bełkowski, Romański, J. Sebastian po 10 kor.; M. Dziubiński, A. Gold A Piliński, Sienkiewicz, Gałczyńska, Waldhaus po 5 kor.; Porębski, Sanecki, Drexler. Gmizrold, J. Paszek, Sokacz po 4 kor.; K. Szybalski, M. Manota, M. Marusyn, M. Friedmann, W. Trześniowski, Z. Trześniowski, Hołubcowa po 3 kor.; N. N., W Zając, N. N., J. Slaski, Staats. Haller, H, Prodowska, Rozdolscy, N. N., N. N., Barczuk po 2 kor.

Brody Star. zebrane przy wydawaniu przepustek do podróży 200 kor., Przemyślany Star. 400 Mk. Lwów Nam. dep. I a. D. Körner 40 kor., M Lewitas, W. Łobkowski, St. Bałaban po 10 kor.; K Kierski 20 Mk., Brody Star. 140 Mk, Skałat Star 913 Mk., Lwów P. Bobrzyńska 50 Mk., N. N. 137 kor.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

✝

Za duszę ś. p.

Adama Krechowieckiego

odbędzie się w poniedziałek d. 14 czerwca o godz. 9 rano
w pierwszą rocznicę skonu, w kościele OO. Bernardynów

Nabożeństwo żałobne.

Baronowa Orczy. 69)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Dwaj gwardziści w mgnieniu oka zdarli pergamin z wrót ku ogromnemu zdumieniu gapiącego się tłumu.

Co to mogło znaczyć?

Wówczas August Moleux zwrócił się i przemówił do zgromadzenia:

— Kochani towarzysze! szanowne osoby uszy do góry! Rząd i Republika zadekretowali, że dzień dzisiejszy ma być dniem wesołości i ogólnej uciechy!

— Wesołości?... ogólnej uciechy, doprawdy? kiedy żywiciel każdej rodziny...

— Milczcie! uciszcie się — zagrzmiał August niecierpliwie — bo jesteście jak tabaka w rogu! już o tem niema co mówić... niema obawy, aby kobieta umknęła... więc możecie wszyscy cieszyć się i hasać... Czerwonego Biedrzeńca schwytano w Boulogne zeszłej nocy.

— Co to takiego Czerwony Biedrzeniec?

— Ej kapuściane głowy! to ten tajemniczy, awanturniczy Anglik, który ratował ludzi przed gilotyną!

— A więc to wielki wojownik i bohater!?

— Co znowu? — nie! to szpieg angielski, przyjaciel arystokracyi... nie dbałby wcale o żywicieli rodzin w Boulogne.

— Palcemby nie kiwnął, aby ich ocalić!

— Kto to wie? zajęczał głos kobiecy— może przybył do Boulogne, aby im pomódz!?

— No, ale go jakoś złapali — zawyrokował August Moleux — a teraz zakonotujcie sobie, mili ziomkowie, że wszechwładny Komitet Bezpieczeństwa Publicznego tak się z tego raduje, że schwytano go w Boulogne, że właśnie Boulogne ma być w szczególności odznaczone i wynagrodzone!

— O Matko Boska Najświętsza! i któżby to pomyślał?

— Pst! Joasiu czy zapomniałaś, że już niema żadnej Matki Boskiej?

— A może August wie, jakie to ma być wynagrodzenie?

Nie tak to łatwo zrozpaczonej duszy ludzkiej oswoić się z nadzieją, więc rybacy z Boulogne nie mogli w pierwszej chwili pogodzić się z faktem, że mają się weselić, porzucić smutek i troski dla uciechy.

August Moleux wyjął z obszernej kieszeni surduta pergamin, przybrał nader uroczystą i urzędową postawę, a wskazując na pismo, jął czytać:

— Ogólna amnestya dla obywateli rodowitych z Boulogne, obecnie aresztowanych; ułaskawienie dla obywateli z Boulogne na śmierć skazanych: pozwolenie udzielone osobom rodem z Boulogne opuszczenia miasta z rodziną, wsiadania na jakikolwiek okręt w porcie lub poza portem, udania się gdziekolwiek im się podoba bez paszportu, formalności lub zakwestyonowania ze strony władzy.

Głuche milczenie nastąpiło po tem ogłoszeniu. Nadzieja zwolna poczęła wypierać obawę i zwątpienie.

— A więc biedny Andrzej Legrand zostanie ułaskawiony — odezwał się ktoś szeptem; przecież to dziś miał być zgilotonowany.

— A Deniza Latour! biedaczka żadnej nie popełniła winy!

— A biednego naszego księdza Foucquet wypuszczą z więzienia!

— I Franciszka!

— I biedną ślepą Felicyę!

— Ksiądz powinien zabrać dzieci i zmykać z Boulogne!

— Nie inaczej! zrobi tak z pewnością!

— To niezdrowo być teraz księdzem.

— Ba! klechom łatwiej teraz umierać, niż żyć.

Niektórzy zachowali milczenie; inni szeptali skwapliwie.

— Czy nie lepiej korzystać z chwili i wynieść się z kraju póki można? mówił tłumionym głosem mężczyzna ściskając nerwowo przegub ręki kobiety.

— Ależ tak! mogłoby wyjść na jaw o owem czółnie, o które wystaraliśmy się dla....

— Pst! — właśnie myślałem o tem..

— Na razie możemy się schronić do ciotki Lebrun w Belgii.

Inni szeptali o Anglii, o Nowym Kraju za Oceanem, byli widocznie zasobni, mieli dość pieniędzy — za udzielenie schronienia arystokratom, za czółna sprzedane emigrantom, a wstrzymaną informacyę, za zaniechaną denuncyacyę: amnestya pewnie długo nie potrwa — więc najbezpieczniej zejść „im" z oczu.

— No cóż wy na to rzeczy obywatele,— zagaił August — czy nie jesteście wdzięczni obywatelowi Robespierre, który umyślnie takie rozporządzenie wysłał z Paryża?

— Ano! w samej rzeczy! przytakiwał tłum rozochocony.

— Hurra! obywatelowi Robespierre!

— Niech żyje Republika!

— A pohulacie sobie dzisiaj?!

— Ma się rozumieć!

— Będzie procesya?

— A jakże z tańcami i muzyką!

W oddali poza portem, purpurowy blask poranku rozpraszał szare cienie nocy. Deszcz ustał, wicher przepędzał ciężkie, poszarpane obłoki, przez które przeświecał tu i ówdzie jasno-turkusowy błękit nieba, a powiewne mgły, zaróżowione i ozłocone, wznosiły się i znikały w przestrzeni.

Wieżyce i blanki starego miasta rysowały się jedne po drugich na mglistem, ciemnem tle; na starej dzwonicy wybiła godzina. Wkrótce masywna kopuła Maryackiej katedry przyozdobiła się blaskiem purpurowym a pozłacany krzyż na kościele św. Józefa zajaśniał żywym blaskiem od którego odbijały się olśniewające promienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. XX. 2802/13/43. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Maryi Strauss odbędzie się dnia 21 września 1920 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. XX. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności: ks. gr. gminy miasta Lwowa lwh. 828 Dz. I. Oznaczenie realności lk. 970 1/4 przy ul. Zofii l. orj. 30 składająca się z parc. bud. 1171 powierzchni 815 m. kw., ogród 1661/2 powierzchni 1844 m. kw. z jednopiętrową willą, portyerówką, stajnią, wozownią, składem, wychodziem służbowym, gaojarką, śmieciarką, schodkami. Wartość szacunkowa 223 316 kor. Najniższa oferta 111.658 kor. Do realności lwh. 828/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 54 okien, 7 drzwi, weranda, story, kuchnie, 3 wanny, 3 piece łazienkowe, 3 kociółki, 3 muszle, dzwonek dla dozorcy, 3 kandelabry elektr., 3 żarówki, 20 szczepów owocowych, 65 drzew i krzaków ozdobnych, 2 płoty z dzikiego wina, 3 ławki, oszacowane na 3.186 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 18 maja 1920. (5343 3—3)

Rozmaite obwieszczenia.

Cg. I. a. 93/20. Przeciw Michałowi Łamcio, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Stanisławowie przez Naścię z Haluków Dawidiak pozew o 2.236 kor. spn. Na podstawie pozwu z 17 marca 1920 wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 10 maja 1920 r. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jana Mandyczewskiego, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 14 kwietnia 1920. (5429)

Konkursa.

Prez. 18533 (5344 3—3)

Konkurs

Konkurs na posady asystentów rachunkowych przy sądzie apelacyjnym we Lwowie, ogłoszony w Nr. 130 „Gazety Lwowskiej“ upływa z dniem 20 czerwca 1920.

Lwów, dnia 4 czerwca 1920 r.

Prezes sądu apelacyjnego

Spadki.

A. 254/10/9. W sprawie spadkowej po Mikołaju Szczepkowi zu. Uwzględniając przedstawienie Katarzyny zam. Sochań, 2. Franciszka Szczepkowicza, 3. Jana Szczepkowicza i 4. Zofii ze Szczepkowiczów Żychajło, przeciw uchwale sądu powiat. w Bełzie z dnia 17 lipca 1917 l. cz. A. 254/10/5 o ile uchwałę tę przyjęto do wiadomości sądu oświadczenie się do spadku przez Jana Liskiewicza Mikołaja Kiskiewicza, Heleny Pitak, Anny Suchej, Agnieszki Liskiewicz, Franciszki Liskiewicz, Teresy Feret, Maryi Rozkaz, Jana Wałęgi, Franciszka Wałęgi, Antoniny Liskiewicz, Michaliny Suchej i Michaliny Feret względnie przeciw odebraniu oświadczenia się do spadku przez wymienione osoby postanawia się co następuje: Wedle wyjaśnień urzędu parafialnego gr. kat. w Bełzie z dnia 4 marca 1918 L. 30 które uzupełniają względnie bliżej objaśniają złożoną w aktach tutejszych linię pokrewieństwa drzewa rodowego spadkodawcy pozostawił tenże: I. a) siostrę Maryę, gdzie zamężną i zmarłą nie wiadomo, w Tuszkowie dzieci nie pozostawiła; b) brata Andrzeja, który zmarł 21 maja 1897 r. nie żonatym; c) brata Jana Szczepkowicza, który pozostawił dzieci, czyli bratanków: 1. Katarzynę zam. Sochań 2. Zofię zam. Żychajło, 3. Franciszka Szczepkowicza, 4. Jana Szczepkowicza, a ci od 1—4 oświadczyli się jako dziedzice. II. Przez głowę żony spadkodawcy Maryi z 1 v. Szczepkowicz z II. v. Kociuk zostawiła też rodzeństwo umierając przed dziećmi: a) siostrę Annę Kuczkowską, miała umrzeć we Lwowie, b) brat Teodor miał umrzeć w szpitalu w Sokalu, c) brat Jan miał umrzeć na Kulparkowie, d) brat Piotr miał umrzeć w szpitalu w Sokalu, e) brat Michał Kuczkowski miał umrzeć w Cebłowie. Ponieważ od I. a) b) i od II. a) b) c) d) e) sądowi niewiadomo, czy oni pozostawili jakich spadkobierców, czy wogóle zmarli, przeto ich samych względnie ich potomków ustanawiając dla nich kuratora w osobie notaryusza Władysława Górki, wzywa się, aby roszczenie do spadku swe zgłosili i o tem donieśli tutejszemu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu wyda się spadek, tym osobom, które wykażą swe prawa.

Jak z powyższego wynika III. linia dziedziców wyczerpuje spadek, — i gdyby nawet powołani pod II. spadkobiercy nie żyli, względnie nie pozostawili potomków, to do dziedziczenia pozostają nadto reszta dziedzic w z II linii, którzy do spadku już się oświadczyli jak wyżej pod I. c) 1. do 4. zaś przez głowę dziadka, żony spadkodawcy Aleksandra Kuczkowskiego, tegoż syna Jana Kuczkowskiego, córki ostatniego Anny Wałęgi i córki Anastazyi Liskiewicz, jako potomkowie pradziadów, czyli dziedzice z IV. linii Teresa zam. Feret, Marya zam. Rozkaz, Jan Wałęga, Franciszek Wałęga, Antonina Wałęga, Michalina zam. Sucha, Katarzyna zam. Feret, Jan Liśkiewicz, Mikołaj Liśkiewicz, Ksenia zam. Pitak, Anna zam. Sucha, Agnieszka Liśkiewicz i Franciszka Liśkiewicz, nie mogą być wobec brzmienia przepisów § 731 i 740 u. c. przy obecnem dziedziczeniu uwzględnieni.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 10 września 1919. (4686 1—3)

A. VI. 184/14 (8). Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia, że w roku 1863 zmarł Emil Pfister, s. Jana, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Józef Schmetterling, adwokat w Białej, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stanisławów, 11 grudnia 1919. (5157 1—3)

A. 151/19/8. Wezwanie nieznanych dziedziców. Anna Prusówna, włościanka w Badrużu, zmarła dnia 28 czerwca 1919 r. w Badrużu nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. Semka Pyka, naczelnika gminy w Badrużu kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy Oddz. I.

Niemirów, dnia 12 marca 1920. (4785 1—3)

A. 913/19 (5). Wezwanie dziedziców których pobyt nie jest znany. Marcin Biernat, rolnik w Starej wsi, zmarł dnia 9 maja 1919 r. w Starej wsi. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Józef Biernat, Jan Biernat, Wojciech Biernat i Stanisław Biernat, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Michała Mawaka w Starej wsi.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, 7 listopada 1919. (4846 1—3)

A. XXIX. 344/19/4. Wezwanie nieznanych dziedziców. S. p. Franciszek Dombrowski, zmarł dnia 16 października 1918 nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. dr. Stanisława Korytkę adwokata we Lwowie, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XXIX.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1919. (4856 1—3)

A. 254/20/II. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym w dniu 18 marca 1920 Antonim Telesnickim notaryuszu w Delatynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, żeby dla wykazania praw swoich do 3 miesięcy od dnia tego ogłoszenia, podania swoje do sądu tutejszego wnieśli w przeciwnym razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie wierzytelności wyczerpany został, prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 15 kwietnia 1920. (4061)

A. 20/19/5. Dnia 11 maja 1917 zmarł w Tutukowie ś. p. Hrycko Kostyniuk, syn Iwana, z pozostawieniem rozporządzenia ostatnej woli. Ponieważ miejsce pobytu testamentowego dziedzica Iwana Kostyniuka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku zgłosił się w tut sądzie powiatowym i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z oświadczonymi dziedzicami i z kuratorem Nykołajem Magierką dla niego ustanowionym.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Zabłotów, 19 kwietnia 1920. (4338 2—3)

A. 98/20/49. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że dnia 5 lutego 1920 zmarł Karol Brzezowski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicem między innemi i Wincentego Brzezowskiego. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wincentego Brzezowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie, spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Rogerem ustanowionym dla nieobecnego Wincentego Brzezowskiego.

Sąd powiatowy Oddz. IV.

Jarosław, 9 kwietnia 1920. (4676 3—3)

Amortyzacye.

T. 101/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Towarzystwa literackiego im. Mickiewicza we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 54984 na Towarzystwo literackie im. Mickiewicza i na kwotę 491 koron 44 hal. opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1920. (5203)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. IV. 96/19 (2) Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Nalepa syn Jana i Wiktoryi urodzony 1890 r. w Polance pow. Myślenice, żołnierz 56 pułku piechoty, podług podania komendy pułku został raniony w bitwie 27 października 1914 i od tego czasu ślad o nim zaginął. Ostatnią wiadomość dał o sobie 24 września 1914.

Gdy zatem przyjąć można, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw., przeto zarządza się na wniosek jego żony Anny z Polanki Nr. 16 postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi okręgowemu lub kuratorowi p. adw. dr. Królikowskiemu w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Nalepę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 ustanawia się p. adwokata dr. Krokowskiego obrońcą związku małżeńskiego zawartego między Józefem i Anną Nalepami.

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Wadowice, 10 października 1919. (4971)

T. 67/20 (2). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wasyla Godłyka z Łęgów Chodowickich. Wasyl Godłyk syn Petra i Maryi, rel. gr. kat., urodzony na dniu 4 stycznia 1886 w Ubersku, został w sierpniu 1914 r. powołany do austryackiej służby wojskowej, a według oryginalnej kartki pocztowej z 6 kwietnia 1916 przez Nykołę Michalewicza do Eufrozyny Michalewicz pisanej, umarł Godłyk Wasyl w sierpniu 1915 w niewoli rossyjskiej.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wasyl Godłyk poniósł śmierć, przeto zarzadza się na wniosek Eudobii Godłyk żony Wasyla postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionym Wasylu Godłyku.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 22 maja 1920. (5089)

T. VI. 16/20 (6) Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Capała Antoni, syn Jana i Julii cieśla z Krakowa, urodzony w roku 1882 w Przewozie powiat Wieliczka, przydzielony do 16 pułku obrony krajowej, według zawiadomienia tego pułku zaginął na froncie rossyjskim 23 październ. 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę Maryi Capała wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o zaginionym.

Antoniego Capałę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI

Kraków, 29 kwietnia 1920. (4801)

T. 160/20 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Chiciński vulgo Cieiński syn Jana, urodzony 12 września 1886 w Rakowczyku powiat Kołomyja, ożeniony od 24 listopada 1910 z Anny Nykalczuk, odszedł w sierpniu 1914 z 36 pułkiem obrony kraj na wojnę, pisał do żony jeden raz w sierpniu 1914 z Marmarosz Sziget i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, do gminy dotychczas nie powrócił.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L 3 ust. cyw., § 1 ust. z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozp. min. z dnia 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134 przeto zarządza się na wniosek Anny Cicińskiej z Rakowczyka postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu adw. dr. Hucinekerowi, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Chicińskiego vulgo Cieińskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 19 maja 1920. (4834)

T. V. 31/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maciej Mostowy urodzony 24 lutego 1879, rolnik ze Zszdrości, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego, opuścił od roku 1915 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od r. 1915 nie daje o sobie żadnego znaku ży-

cia, co stwierdza świadectwo gminy Zazdrości z dnia 21 stycznia 1920.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją ustawowe wymogi uznania go za zmarłego, przeto zarządza się na prośbę jego żony Zofii Mostowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Jampolerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Macieja Mostowego na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby stawił się przed niżej podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 19 marca 1920. (5017 1—3)

T. 151/20 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Socha urodzony 1 maja 1883 w Jarosławiu, syn Stanisława i Klary, zamieszkały w Przekopanej, żołnierz 29 pułku artyleryi polowej w Pless na Śląsku górnym, w listopadzie 1914 zachorował na czerwonkę i zmarł.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na wniosek Elżbiety Soukup zam. Socha postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub panu dr. Probsteinowi, adwokatowi w Przemyślu, którego zarazem ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Stanisława Sochę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem się stawił, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po bezskutecznym upływie trzymiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 19 maja 1920. (5383 1—3)

T. 209/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jura Małecki syn Andrija, urodzony 2 maja 1880 w Werbiążu niżnym, ożeniony 23 lutego 1905 z Maryą z Ławruków, odszedł na wojnę w sierpniu 1914 z 36 p. strzelców na front nieprzyjacielski do Karpat, następnie dostał się do niewoli rossyjskiej, zkąd żonie ostatni raz pisał w styczniu 1917 r., że jest chory, poczem wszelki słuch o nim zaginął, dotychczas nią powrócił, a wedle trzech kartek korespondencyjnych z daty Rewel 1 sierpnia, 9 sierpnia i 13 sierpnia 1917, adresowanych do Maryi Małeckiej a pisanych przez towarzysza Tytusa Kazimirskiego w Rewlu koło Jekatyrenburga w gubernii Permskiej, Jura Małecki syn Andrija zmarł dnia 22 czerwca 1917 jako jeniec w szpitalu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 3 ustawy cyw. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. i rozporz. min. z 8 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134, przeto wdraża się na prośbę Maryi Małeckiej żony Jury w Werbiążu niżnym postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Jurczence, adwokatowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jurę Małeckiego s. Andrija wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 28 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 28 grudnia 1918. (4832)

T. 218/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Osiczny s. Jurija, urodzony 6 marca 1885 w Kobakach pow. Kosów, ożeniony od 4 lutego 1909 z Maryą z Atamaniuków, odszedł w roku 1914 na wojnę z 95 pp., żonie pisał ostatni raz w lecie kartkę z pola, poczem wszelki ślad za nim zanikł i dotychczas do gminy nie powrócił.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 i rozp. min. z 28 kwietnia 1918 Dz. p. p. Nr. 134, zarządza się na wniosek Maryi Osicznej żony Wasyla z Kobaków postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Hucznekerowi, adwokatowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Wasyla Osicznego syna Jurija wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 19 grudnia 1919. (4593)

T. 38/18 (4). Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o pobycie Franciszka Ksawerego Lelowskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby w przeciągu jednego roku od dnia 25 czerwca 1920 licząc, tutejszemu sądowi o tem doniósł, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Herminy 1 śl. Piotrowskiej 2 śl. Chominowej, Franciszek Ksawery Lelowski za zmarłego uznanym zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 25 maja 1920. (5424)

T. 127/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Szałankiewicz urodzony w Dołhem na dniu 22 sierpnia 1881, rel. rzym. kat., syn Andrzeja i Maryi, został w roku 1914 powołany do austryackiej służby wojskowej, a za świadectwem dwu pocztówek przez niego z pola w roku 1915 pisanych, służył on wówczas przy pp. Nr. 9, od tego zaś czasu nie dał on o sobie dotychczas żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 i ust. z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę Maryi Szałankiewicz żony Pawła postępowanie, celem uznania powyższego za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Kuratorem praw Pawła Szałankiewicza i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Byka. Wobec tego wydaje się ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Bykowi, adwokatowi w Stryju wiadomości o powyż wymienionym.

Pawła Szałankiewicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Wkońcu po myśli § 63 p. c., udziela się Maryi Szałankiewicz prawo ubogich w niniejszej sprawie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj 11 maja 1920. (4841)

T. 826/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Dol urodzony 19 marca 1881 zamieszkały w Mokrotynie i tamże przynależny, został powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego pełniąc służbę przy 19 p. obrony kraj. Wedle zeznań świadka Stefana Iwańca d. 1 marca 1915 brał udział Franciszek Dol w czasie bitwy w okopach strzeleckich zasypanych gradem kul. Nie ruszał się wówczas ani nie odpowiadał na zapytania, tak, że świadek miał przeświadczenie, że Franciszek Dol nie żyje. Od tego też czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Można zatem przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i z tego powodu zarządza się na wniosek Jewki Dol postępowanie, celem uznania Franciszka Dola za zmarłego, a zawartego przez niego z Jewką Dol dnia 12 czerwca 1905 związku małżeńskiego za rozwiązanego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Ludwikowi Glasserowi, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego.

Franciszka Dola wzywa się, aby zgłosił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 27 lutego 1920. (4767)

T. 61/20 (3). Michał Galant rolnik z Bostok dolnych brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 45 pp. Brał udział w bitwie pod Lublinem w jesieni 1914. Od tego czasu ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Galanta miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Sięczce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 lutego 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Anny Galant za zmarłego a jego małżeństwo z Anną za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Sięczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 17 maja 1920. (5425)

T. 612/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Swistun urodzony 6 września 1890 w Byszowie tamże zamieszkały i przynależny, wstąpił z ogólną mobilizacyą do armii austr. Wzięty do niewoli rossyjskiej w Przemyślu, uciekł z niewoli do Byszowa. Po nadejściu wojsk austr. 29 sierpnia 1915 wzięty ponownie do wojska odstawiony został do Krystynopola, celem celem odbycia kontumacyi. Tu zachorował wśród objawów cholerycznych i odstawiony do szpitala, gdzie wedle opowiadań towarzyszy broni miał umrzeć. Od tego też czasu wszelki słuch o Iwanie Swistunie zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustwowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw., wdraża się na wniosek Maryi Swistun postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Iwana Swistuna wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 paździer. 1920 o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 5 marca 1920. (4765)

T. 307/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Chirko urodzony dnia 5 stycznia 1885 z Lubaczowa, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacyi w r. 1914 odszedł na front rossyjski. Wedle opowiadania nieznanego z nazwiska towarzysza broni Stefana Chirki, miał tenże w walkach pod Lublinem trafiony kulą nieprzyjacielską paść zaraz na początku wojny. Z wyjątkiem jednej kartki pisanej w trzy tygodnie po mobilizacyi nie nadeszła od Stefana Chirki żadna wogóle wiadomość.

Gdy zatem przyjąć należy, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., przeto na wniosek Paraskewii Chirko zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Eugeniuszowi Gwozdeckiemu, którego ustanawia się kuratorem.

Stefana Chirkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 20 lutego 1920. (4762)

T. 747/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Szabakowski urodzony 20 września 1874, zamieszkały w Leśniowiesch i tamże przynależny, wstąpił do wojska austryackiego z pierwszą mobilizacyą. Wedle zeznań świadka Filipa Mota brał Michał Szabakowski w dniu 26 grudnia 1914 udział w bitwie między Turką a Lipskiem i tutaj padł trafiony kulą nieprzyjacielską. Od tego czasu nie ma też żadnej wiadomości od Michała Szabakowskiego.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na wniosek Marty Szabakowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Michała Szabakowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 października 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 1 marca 1920. (4761)

DONIESIENIA PRYWATNE

SUKNA

w wielkim wyborze na ubrania męskie, kostyumy damskie, zarzutki i płaszcze damskie, i dziecinne oraz podszewki

poleca

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

RALSKI & GROCHOLSKI

LWÓW, Ulica RUTOWSKIEGO Liczba 7

naprzeciw Katedry

WINA

węgierskie i austryackie

PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA - -

Handel Herbaty i Kawy

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

Towarzystwo - Przewozowe **„PRONTA“**

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

LWÓW, PLAC MARYACKI l. 5 — (HOTEL DE FRANCE)

Biura własne: Wiedeń I. Schottenbastei 11 — Śniatyn - Załucze, dworzec — Kraków, Gertrudy 26.

RUCH SPECYALNY Z RUMUNII I DO RUMUNII.

RUCH ZBIOROWY: Z WARSZAWY — KRAKOWA I WIEDNIA.

WŁASNE SKŁADY — ZAŁATWIANIE FORMALNOŚCI CŁOWYCH.

DZIAŁ PRZEWOZOWY: Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe Własnymi wozami meblowymi.

Tanio, bo na piętrze!

SPECYALNY MAGAZYN BLUZEK I SUKIEN DAMSKICH

KOBER i BERNSTEIN

LWÓW SIENKIEWICZA 2, II. p.

poleca po cenach konkurencyjnych **bluzki** markizytowe, białe, kolorowe i crepdechynowe.

Wybór wielki! Nowy transport!

Prezes Rady Nadzorczej

Towarzystwa wzajemnego kredytu

„WISŁA“

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

zawiadamia, że

Walne Zgromadzenie Członków

odbędzie się dnia 28-go czerwca 1920 r., to jest w poniedziałek o godz. 3-ciej po południu we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy L. 9

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1919.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z działalności za rok 1919 i rozdział zysku.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1920.
6. Wnioski członków.

Lwów, dnia 6 czerwca 1920.

A. Sredniawski
Wiceprezes.

OGŁOSZENIE.

W niedzielę dnia 27 czerwca 1920 o godzinie 3 po południu, odbędzie się w sali Sokoła w Sanoku

WALNE ZEBRANIE

członków Związku kupców i przemysłowców w Sanoku

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1919.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Zmiana statutu odnośnie do §§ 1, 2, 4, 5, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 49, 66, 67, 68, 69, 71.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do podziału zysku za rok 1919.
5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej, ewentualnie w razie zgłoszenia rezygnacyi przez reszty członków Rady nadzorczej, wybór wszystkich członków Rady nadzorczej.
6. Wybór członków Dyrekcyi i zastępców.
7. Wnioski członków i dyskusya.

W razie niezebrania się dostatecznej ilości członków celem powzięcia uchwał dotyczących zmiany statutu w myśl § 63 statutu, odbędzie się następne powtórne ogólne Walne Zebranie z tym samym porządkiem dziennym w 8 dni później, tj. w poniedziałek dnia 5 lipca 1920 o godzinie 6 wieczór przy jakimkolwiek komplecie w myśl §§ 61 i 63 statutu.

Projekt zmiany statutu wystawiony zostanie na 8 dni przed Walnem Zebraniem w lokalu Związku dla użytku wszystkich członków.

Sanok, dnia 5 czerwca 1920.

Przewodniczący Rady nadzorczej:
Dr. Kotula.

5326 2—3

Akcyjny Bank Hipoteczny

we Lwowie.

FILJE:	EKSPOZYTURY:
w Krakowie,	w Stanisławowie,
w Czerniowcach,	w Podwołoczyskach,
w Tarnopolu,	w Nowosielicy.

Kapitał akcyjny 30,000.000 kor. Rezerwy 21,629.100 kor.

KANTOR WYMIANY przyjmuje zgłoszenia na 5 prc. Polską Pożyczkę Państwową

na oryginalnych warunkach

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizyi

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów. Kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyj. **Ubezpieczenie** losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział Depozytowy

przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe począwszy od Mp. 300. Kwoty do Mp. 2000 wypłaca bez wypowiedzenia.

Schowki Depozytowe

wynajmuje za opłatą roczną.

Przedruku nie płacimy.

2882 **LEKARZ - DENTYSTA** 6—52

Dr. Jakób Owiński

Pracownia dentystyczno - techniczna ul. Halicka l. 21.

Mereżki! hafty ręczne i maszynowe, plisowanie, obciąganie guzików, odbijanie wzorów Richelieu i innych przyjmuje

Chrześc. Zakład haftów Akademicka 22. I. piętro.

Konkurs.

Poszukuje się kilku ukwalifikowanych leśników dla urządzenia lasów i pomiarów. Zgłoszenia należy wnosić do Zarządu okręgowego dóbr państwowych we Lwowie podając kwalifikacye i żądane miesięczne wynagrodzenie za pełnienie służby we Lwowie i w czasie robót w lesie.

5398 2—3

Fundacya

ś. p. dr. Alfreda Burzyńskiego

rozpisuje ponowną ofertową sprzedaż realności przy ul. Ormiańskiej l. 22 i przy ul. Słowackiego l. 18.

Realność przy ul. Ormiańskiej l. 18 niżej kwoty 240.000 koron a realność przy ul. Słowackiego l. 18 niżej 2,300 000 kor. nie będą sprzedane. Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 10 prc. oferowanej ceny kupna. Wadyum będzie złożone w gotowce na rachunek bieżący w Banku krajowym do wyłącznej dyspozycyi wydziału Polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół - Macierz“ we Lwowie, potwierdzenie należy dołączyć do oferty. Inne warunki można przejrzeć w biurze adwokata dr. Czarnika, ul. Sobieskiego 4. Oferty mają być wniesione do tego biura w godzinach biurowych najdalej do dnia 19 czerwca 1920 r. do godziny 6 wieczorem.

Za wydział „Sokoła - Macierzy“:

Lukas Adam sekretarz. **Dr. Kazimierz Czarnik** prezes.

5462

Fotografie do legitymacyi od 5 Mk.

wykonuje się zaraz.

Dzieci szkolne i wojskowi mają zniżkę.

Powiększenia Tabla grupy poleca najtaniej

„Technicum“ Lwów, Jabłonowskich 2.

D. O. G. Lwów, przyjmie natychmiast 41 gońców w wieku od 14 do 18 lat, Polaków, rzym. kat. z ukończoną przynajmniej szkołą ludową. Skauci mają pierwszeństwo.

Zgłaszać się w Adjutanturze Głównej D. O. G. Lwów, pl. Bernardyński l. 6, osobiście wraz z dokumentami: 1. świadectwo szkolne, 2. opinia władzy szkolnej, 3. zezwolenie rodziców lub opiekunów; u Skautów zezwolenie przełożonej Komendy.

5413

Lwów, dnie 10 czerwca 1920.

Wagi decymalne

poleca

Antoni Halski LWÓW Sobieskiego 5.

MASZYNY do PISANIA

rachowania, kopiowania i t. p. naprawia i przerabia szybko i dokładnie, drobne naprawki uskutecznia natychmiast na miejscu. Kupuje i sprzedaje używane maszyny. — Pierwsze specyalne warsztaty, Lwów, Lindego 3, (obok kina Kopernik).

1469 **L. JAWORSKI.** 30—50

Zakład naukowo-wychowawczy

XX. Pijarów w Rakowicach pod Krakowem

posiada przy internacie szkołę przygotowawczą z klasą wstępną i niższe gimnazyum typu humanistycznego

---

Komunikat.

Karty chlebowe.

Zarząd miasta zawiadamia P. T. Mężów zaufania, że karty chlebowe na najbliższy okres rozpoczynający się dnia 16 czerwca b. r. **będą przygotowane w Departamencie XVII. B. Magistratu ul. Piekarska l. 11 I. piętro** (a nie jak dotychczas w biurach okręgowych) **w poniedziałek 14 i we wtorek 15 b. m. w godzinach popołudniowych od godziny 4 do 7-ej.**

Równocześnie uprasza się P. T. Mężów zaufania, aby należytości za pobrane dotychczas karty spożycia i pozostające u nich jeszcze karty (zwroty) złożyli w biurach okręgowych, od dnia zaś 16 b. m. należy pozostałe z rozdawnictwa karty wraz z uzyskaną gotówką zwrócić najdalej do dni 8-miu w oddziale kasowym Departamentu XVII. B. ul. Piekarska 11, III. piętro drzwi Nr. 26.

Ponieważ karty chlebowe będą obecnie opiewać na okres 4 tygodniowy, przeto tytułem opłaty za blankiet należy pobierać 10 fenigów.

LOKALU na biuro i magazyn papieru poszukuje się w śródmieściu. Zgłoszenia z podaniem ceny i objętości do Zarządu Drukarni Wł. Łozińskiego, Czarnieckiego 12.

8—10

Jadalnie, sypialnie, salon i inne meble — fryzyerskie kompletne jasno-dębowe urządzenie okazyjnie do nabycia „Doroteum“ Sapiehy 34. KUPNO I SPRZEDAŻ.

Elegancka garderoba

na smukłą Panią i smukłego Pana

Dla Pani: jedwabne suknie electric, granatowe i czarne ostatniej mody.

Dla Pana: zarzutka czarna i letnia, ubranie angielskie i frak, wszystko na jedwabiu, pierwszorzędnej firmy i jakości sprzeda okazyjnie ulica Ujejskiego 6, I. piętro, schody na prawo od 5—7½ po południu.

TAPETY i sztukaterye pokojowe, dywaniki tapetowe, materace włosienne, ceraty, sienniki i t. p. poleca

4611 9—10

S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2.

WŁASNA PRACOWNIA TAPICERSKA.

Centralne Biuro Komisowo - Spedycyjne

ADOLFA KREBSA

Lwów, ul. Kołłątaja l. 3

uskutecznia wszelkiego rodzaju spedycye, oclenia, reekspedycye, dowozy przesyłek wagonowych i pojedynczych.

5361 4—10

Regularny ruch wagonów zbiorowych pod konwojem

Prawdziwe kosy styryjskie

po 120 Mk sztuka hurtownie poleca

M. KIERSKI

Lwów, Pasaż Mikolascha

Z Drukarni W... pod zarządem Józefa Ziembińskiego.